

# NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIANSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za swrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 726-13

ADMINISTRACJA — 312-60

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

## Hasło naczelne

Tegoroczne święto 1 Maja będzie we wszystkich krajach demonstracją mas pracujących, skierowaną przeciw wszystkim przeciwnikom faszystowskiemu; z rachunku odpadają Włochy i Niemcy; w obydwu tych krajach legalne, oficjalne obchody, wyznaczone rozmyślnie akurat w tradycyjnym dniu manifestacji robotniczych, mają na celu uroczystości ku czci Mussoliniego, Hitlera i Goeringa; podobna próba, podjęta w Austrii przez obóz kanclerza Dollfussa, spali, jak się zdaje, na panewce. Na Litwie, w Jugosławii i w Bułgarii, w znacznym stopniu i na Węgrzech, pierwszo - majowe pochody i zgromadzenia uliczne bywają z reguły zakazywane. Czy w Niemczech nastąpią już w tym roku „nielegalne” wystąpienia socjalistyczne i komunistyczne? Przekonamy się za kilka dni.

W każdym bądź razie wszędzie, gdziekolwiek masy robotnicze, włosciańskie, pracownicze wyjdą na ulice, czy to bez przeszkód ze strony władz policyjnych danego kraju, czy też z przeszkodami, — wszędzie hasło:

„PRECZ Z FASYZMEM!”

wystąpi na pierwszy plan. Ogarnia ono szerszy krąg rzeczy, niż pojęcie teorii i praktyki systemu rządzenia, panującego dzisiaj we Włoszech pod wodzą Mussoliniego; faszizm włoski, nazywany niekiedy faszyzmem „integralnym”, stanowi doktrynę mniej-więcej zakończoną w sobie, w pewnych punktach szczegółowych swojsko włoską, przystosowaną do włoskiej sytuacji, historii, psychologii; ale liczne założenia tej doktryny, — założenia ogólne — mają znowuż wiele punktów stykowych z kształtującą się doktryną hitlerizmu, z drugim wielkim łożyskiem prądu faszystowskiego w Europie; hitlerizm kładzie mocniejszy nacisk na hasła nienawiści rasowej, myśli o podboju nowych terytoriów przeważa w nim narazie nad myślą o wewnętrznej organizacji Niemiec; Mussolini poświęcił lata minionie raczej polityce wewnętrznej, niż zagranicznej. Owe różnice są jednak pozorne, wcale nie istotne; Mussolini kroczy równoległe do Hitlera w dziedzinie polityki międzynarodowej; czynnik rasowy odgrywa w ideologii faszystowskiego tak samo dużą rolę; zasadnicza postawa Hitlera w stosunku do zagadnień społeczno - gospodarczych i kulturalnych (problem kapitalizmu przede wszystkim, walka z Socjalizmem i z komunizmem, problem demokracji) jest brutalniejszą i nieco jaskrawszą w kwestiach poszczególnych (kwestia żydowska) form postawy Mussoliniego.

Światowy prąd faszystowski płynie w tej chwili, jak powiedziałem, dwoma głównymi łożyskami, — włoskim i niemieckim, — położonemi bardzo blisko siebie, łączącemi się ze sobą dziesiątkami kanałów i pod wodą, i na powierzchni. Obok tych dwóch łożysk istnieją liczne odnogi, rzeczki pomniejsze, strumyki, wypływające z tych samych w zasadzie źródeł; są to przeróżne koncepcje przeróżnych dyktatorskich systemów rządzenia, „łagodniejsze” w praktyce od hitlerizmu i od faszystowskiego „integralnego”, niewyraźne i mgliste w swej treści pozytywnej, tożsame w swej treści negatywnej — niechęć albo nienawiść do demokracji parlamentarnej, lekceważenie, względnie odrzucanie takich wartości, jak wolność, prawo jednostki, surowa moralność w życiu publicznym (nadużycia wyborcze i t. p.). Obiektywna rola historyczna całego prądu wraz ze wszelkimi „odnogami” sprowadza się koniec końców do jednej podstawowej rzeczy, — do próby ocalenia „gasnącego świata” w drodze przemocy fizycznej, — do próby przywrócenia „władzy” do rąk przywilejów dla ele-

## Już w poniedziałek 1 Maj

Jeszcze macie tylko tylko parę dni dla ostatecznych przygotowań

## Polska Partja Socjalistyczna

Tekst rezolucji dla zgromadzeń pierwszo - majowych w roku bieżącym

Zebrani w dniu 1 Maja w . . . ., posłuszni wezwaniu Polskiej Partji Socjalistycznej i zawsze wierni czerwonym sztandarom Socjalizmu, niosącym światu wyzwolenie, oświadczają uroczystie, że WALKA PRZECIW FASYZMOWI jest dzisiaj zadaniem naczelnym mas pracujących wszystkich krajów; złamanie faszystów — to cios śmiertelny, zadany KAPITALIZMOWI, to początek wielkiego dzieła przebudowy socjalistycznej, to wolność polityczna, to ocalenie Świata Pracy.

Zebrani oświadczają, że walka o RZĄD ROBOTNICZO - WŁOŚCIANSKI w Polsce jest wspólną walką ludu pracującego miast i wsi; hasło tego Rządu oznacza koniec dyktatorskich systemów rządzenia, skierujących swe ostrze przeciwko ludowi, oznacza opór bezwzględny przeciwko próbom naśladowania hitlerizmu, przeciwko wszelkim formom nacjonalizmu i reakcji społecznej; RZĄD ROBOTNICZO - WŁOŚCIANSKI — to kres panowania kapitału nad polskim życiem gospodarczym, to władza państwowa, służąca PRACY a nie wyzyskowi i krzywdzie, to rzeczywista pomoc dla bezrobotnych i dla wsi wynędzniałej, to miliony, przeciwstawione garście uprzywilejowanych.

Zebrani łączą się z całym ruchem socjalistycznym świata w dziejowych godzinach decydującego boju o Socjalizm i o Wolność; przesyłają z ziemi polskiej braterskie słowa otuchy robotnikom niemieckim, więzionym w obozach koncentracyjnych, robotnikom Austrii, odpiętym ataki ich rodzimego faszystów; pozdrawiają cierpiących dla naszej idei i w Polsce i wszędzie indziej, żądają wolności dla tysięcy socjalistów rosyjskich, rozsiadanych po różnych „miejscach zesłania” na obszarach Związku Republiki Sowieckich.

W codziennej walce o warunki pracy i pracy proletariatu fabryk i folwarków, kopalni i biur pracowniczych, w codziennej walce o los bezrobotnych i o potrzeby mas włosciańskich, w codziennej walce o wolność człowieka, o słusne prawa mniejszości narodowych, — zebrani widzą część składową historycznego zmagania o jutro wszystkich ludów.

Nie „sanacja”, nie „Obwiepol” i nie komunizm —

SOCJALIZM I WOLNOŚĆ!

Nie wojna, nie szal nienawiści rasowej, —

POKÓJ I BRATERSTWO LUDOWE!

Nie kapitalizm, nie wyzysk, nie krzywda, —

SOCJALISTYCZNY USTRÓJ SPOŁECZNY!

Zebrani wzywają masy pracujące całej Polski:

NA FRONT PRZECIW FASYZMOWI!

POD SZTANDARY POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ!

PRACY I CHLEBA DLA WSZYSTKICH!

WOLNOŚCI, NAUKI, ZDOBYCZY KULTURY DLA WSZYSTKICH!

NIECH ŻYJE POLSKA NIEPODLEGŁA RZECZPOSPOLITA SOCJALISTYCZNA!

## Konfiskaty przedmajowe

Przed 1-m maja wszystkie pisma, czy to partyjne, czy zawodowe, uległy konfiskacie.

Ostatni numer „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego” został skonfiskowany za ustępy artykułu tow. Z. Żulawskiego p. t. „Ustawy przeciw klasie robotniczej”.

„Kolejarz-Związkowiec” został skonfiskowany za ustępy artykułu tow. H. Libermana p. t. „Ukryty wróg”.

Pierwszy numer pisma Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR. „Młodzi Idą” uległ konfiskacie za ustępy artykułu wstępnego „Przypuszczamy szturm”, za cały artykuł „Więznia mó-

wią”, oraz za artykuł „Sądy doraźne i kara śmierci”; za wzmiankę „Zniszczone wolność nauki i nauczania”, ustępy artykułów „Niema wolności stowarzyszeń i zgromadzeń” i „Sądownictwo”, wreszcie za ustępy w artykule „W czerwonym świetle” (na marginesie procesu Gorgonowej).

Skonfiskowana została tak samo „Chłopska Prawda” za kilka artykułów.

Numer majowy „Płomieni”, pisma akademickiej młodzieży socjalistycznej, uległ konfiskacie za wiersz i ustępy z paru artykułów.

## Strajk w „War-Młynie” trwa

Inspektor pracy stwierdził bezprawie przedsiębiorców

Strajk w „War-Młynie” trwa nadal z niesłabnącą siłą.

Jak donosiliśmy, dyrekcja „War-Młynu” próbuje uruchomić młyn przy pomocy kilku łamistraszków (!!).

W niedzielę odbyło się walne zebranie robotników przemysłu spożywczego w Warszawie, na którym uchwalono pomagać strajkującym wszystkimi siłami, nie cofając się przed unieruchomieniem wszystkich młynów w Warszawie.

Konferencja w Inspektoracie Pracy nie doprowadziła do porozumienia, wskutek uporczywości przedsiębiorców.

Określony Inspektor pracy, p. Eichorn stwierdził, że całkowitą winę za wynikłą sytuację ponoszą przedsiębiorcy — i obiecał zwrócić się do Komisariatu Rządu o interwencję w sprawie spowodowania przez dyrekcję „War-Młynu” łamistraszków pod osłoną policji.

## Zaburzenia w pow. Limanowa

KOMUNIKAT P. A. T.

W poniedziałek dnia 24 kwietnia po południu w gminie Kasina Wielka, powiatu Limanowskiego, tłum, złożony z około 150 osób napadł na 4-ch policjantów, prowadzących na posterunek policyjny dwóch osobników, aresztowanych za to, że poprzedniego dnia stawili opór policjantom i udarowali im pełnię czynności służbowych. Tłum, usiłując odbić aresztowanych, otoczył policjantów i zaatakował ich kijami i kamieniami. Jeden policjant został poważnie ranny, pozostał, zmuszeni w obronie własnej do użycia broni, dali 5 strzałów, skutkiem czego trzy osoby z tłumy zo-

stały ranne. Tłum po strzałach rozproszył się. Jeden z rannych, nazwiskiem Nowak, zmarł. Na miejsce przybyły władze sądowe - prokuratorskie, starosta powiatu wraz z komendantem powiatowym policji państwowej, celem przeprowadzenia śledztwa.

## Baczność!

towarzysze i organizacje partyjne na prowincji!

W dniu 1-go maja Redakcja „Robotnika” czynna będzie od godz. 6-ej wieczorem do 12-ej w nocy bez przerwy. Prosimy naszych towarzyszy, oraz organizacje partyjne na prowincji, ABY PODALI NAM W TYCH GODZINACH TELEFONICZNE SPRAWOZDANIA O PRZEBIEGU DEMONSTRACJI PIERWSZOMAJOWYCH, CELEM UMIESZCZENIA SPRAWOZDAŃ W NUMERZE Z DN. 2 MAJA.

Telefony Redakcji: 776-70 i 773-43.

## Dzień 1 Maja w Austrii

Na konferencji Zarządu Partji Socjalno - Demokratycznej i kierowników związków zawodowych postanowiono urządzić w dniu 1 maja, jak corocznie pochody uliczne.

Minister wojny Austrii Vaugoin, wygłosił mowę skierowaną przeciwko hitlerowcom i socjalnym demokratom. Minister oświadczył, iż gdyby w dniu 1-go maja funkcjonariusze tramwajów miejskich w Wiedniu urządzili strajk, gminie wiedeńskiej cofnięta będzie koncesja na eksploatację tramwajów i zaprow-

wadzony zostanie zarząd przymusowy. Za straty, wywołane tym strajkiem,

odpowiadać będą organizacje zawodowe i ich przywódcy.

## Wojna chińsko - japońska

Kontr-ofensywa chińska. Problem Pekinu

Według doniesień z Pekinu, wojska chińskie niespodziewanie rozpoczęły gwałtowną kontr-ofensywę wzdłuż rzeki Luan, zdobywając dwa miasta na zachodnim brzegu rzeki i wypierając wojska japońskie.

Powstańcze oddziały chińskie dokonały napadu na odcinek południowo-mandżurskiej kolei Mukden — Antun. W pobliżu Antunu powstańcy uszkodzili tor kolejowy, powodując katastrofę pociągu, który spadł z wysokiego nasypu.

Wielu pasażerów zostało zabitych i rannych.

Według doniesień z Czangczunu, poseł japoński przy Rządzie mandżurskim, gen. Muto, oświadczył, że wiadomość o rzekomym wycofaniu wojsk japońskich z Chin północnych i zaniechaniu zamiaru ofensywy na Pekin i Tientsin nie odpowiada prawdzie. Armia japońska, według oświadczenia gen. Muto, wraz z armią mandżurską zajmie Pekin. W ten bowiem sposób zagadnienie Mandżurji zostanie ostatecznie rozwiązane a wnioski sprawozdania L. na (Komisji Ligi Narodów), komplikujące sytuację polityczną na Dalekim Wschodzie” zostaną w ten sposób udaremnione.

mentów zdeklasowanych, pełniących funkcje „jurgielników” starego ustroju i klas z nim związanych nierozważnie; typowy przykład owych „jurgielników” — to „szturmowcy” hitlerowscy. Subiektywne nastawienie poszczególnych jednostek i grup — to rzecz zgola odmienna; zapewne, mnożstwo ludzi szczerze wierzy w Hitlera, czy w Mussoliniego, czy w Smetonę; nie zmienia to w niczem ich

właściwej pozycji w rozwijającym się dramacie dziejowym.

Demonstracja pierwszo - majowa socjalistów skierowana zostaje przeciwko faszystom w szerokim znaczeniu wyrazu, nie tylko przeciwko hitleryzmowi, jako najbrutalniejszemu dzisiaj i najbardziej rozkładowemu „gatunkowi” prądu faszystowskiego. Hitlerizm — to wróg w tej

chwili główny, bo niosący obok kajdan dla własnego narodu, — także wojnę na zewnątrz, bo — z polskiego punktu widzenia — godzący bezpośrednio w naszą niepodległość. Nie wolno wszakże zapominać ani na chwilę, że i wszelkie „łagodniejsze odnogi” spełniają — obiektywnie — tę samą w zasadzie „misję” historyczną z ramienia ginącego ustroju.

Mieczysław Niedziałkowski.



Dnia 21 kwietnia r. b. zmarł w Nowym Yorku po długich i ciężkich cierpieniach

# ISRAEL LICHTENSTEIN

długoletni członek Rady Miejskiej miasta Łodzi.

Cześć Jego pamięci.

RADA MIEJSKA I MAGISTRAT  
MIASTA ŁODZI

## Na widowni międzynarodowej

### Hitler niszczy ruch robotniczy ZWIĄZKI ZAWODOWE.

Rząd Hitlera niszczy ruch robotniczy nie tylko przez barbarzyńskie gnębienie robotniczych partii politycznych, ale także przez likwidację ruchu zawodowego. Rząd ten dotąd nie opracował jeszcze nowego „prawodawstwa” faszystowskiego, ale dotychczasowe zarządzenia, oświadczenia i wskazania wykazują jasno, dokąd zmierza „trzecia Rzesza” w tej dziedzinie.

A więc — ku uciesze kapitału — uchylono „monopol czerwonych związków zawodowych”. Ma to znaczyć, że klasowe związki zawodowe straciły monopol w ruchu zawodowym. Ale takiego monopolu nigdy nie było. W niemieckim ruchu zawodowym działały na równych prawach trzy związki: klasowy, chrześcijański i tak zw. żółty (Hirsch-Dunekera). W załatwianiu zatargów między kapitałem a pracą, w zawieraniu umów, regulowaniu płac i t. p. wszytkie te trzy związki występowały wobec przedsiębiorców na równych prawach. Ale też tylko te trzy związki — innych bowiem nie było — miały prawo reprezentować interesy robotników wobec przedsiębiorców.

Gdy wybiła godzina „trzeciej Rzeszy”, nastąpiła radykalna zmiana. Organizacje przemysłowców i ziemian, w oczekiwaniu „rewolucji narodowej” przygotowały zawczasu różne konkurencyjne związki robotnicze, utrzymywane za pieniądze kapitalistów. Istniały więc związki hitlerowskie, związki „Stahlhelmu”, związki Landbundu (na roli) i inne „patriotyczne” związki. Po zwycięstwie Hitlera związki te otrzymały monopol na rokowania z przemysłowcami i ziemianami. Przedstawiciele dawnych trzech związków zawodowych nie dopuszczają się do rokowań nawet wtedy, gdy chodzi o umowy taryfowe. W Koburgu (Bawaria) zawarto niedawno umowę w przemyśle budowlanym przy wyłącznym udziale „związku” hitlerowskiego i „Stahlhelmu”. Przeszło 4/5 robotników, należących do dawnych trzech związków odsunięto od rokowań.

Rzecz jasna, że w ten sposób przedsiębiorcy, mający do czynienia z zależnymi od siebie związkami, narzucają robotnikom takie warunki, jakie tylko chcą.

Tak oto partja „robotnicza” Hitlera wywiązuje się ze swych obietnic względem klasy robotniczej.

#### BEZROBOCIE.

Zanim Hitler zdobył władzę, zapowiadał on uroczystie, że z chwilą jego zwycięstwa skończy się bezrobocie w Niemczech. W przeddzień wyborów do Reichstagu, t. j. 4-go marca prasa hitlerowska solennie obiecywała, że po zwycięstwie hitlerowców los bezrobotnych radykalnie się poprawi.

Hitler zwyciężył, ale od tego czasu prasa jego wogóle przestała pisać o bezrobociu. Tam, gdzie hitlerowcy byli u władzy jeszcze przed opanowaniem Rzeszy, np. w Turyngji, bezrobotni są skazani na skrajną nędzę. Nie otrzymują oni żadnych wsparć, a jedyną pomoc, z jakiej mogą korzystać, to — filantropja i zebrania. Przez radio i wezwania żebra się o pomoc dla bezrobotnych, w niektórych zaś miejscowościach wydaje się bezrobotnym zaświadczenia żebracze, w których stwierdza się, że właściciel zaświadczenia nie ma pracy, nie korzysta z żadnych wsparć i ma prawo... do jałmużny.

Trzeba podkreślić, że w myśl ustawodawstwa niemieckiego na gminach ciąży główny obowiązek wspierania bezrobotnych. Związka bezrobotni, pozbawieni od wielu lat pracy, zależą wyłącznie od gminy. Im więcej takich bezrobotnych, tem większy ciężar obciąża gminę. A właśnie w okresie, kiedy hitlerowcy rozszerzali swe wpływy w Rzeszy, sytuacja finansowa gmin pogorszała się. Ale hitlerowcy wymyślili na „przerost” świadczeń społecznych ze

strony państwa, w gminach zaś krytykowali „niehumanne” traktowanie bezrobotnych.

Kiedy Hitler został panem Rzeszy, partja jego opanowała również kraje i gminy. Ale skutek był ten, że finanse gmin uszczupliły się jeszcze bardziej niż przedtem. Bezrobotnym nie obcięto wprawdzie dotąd wysokości świadczeń, ale wstrzymuje się gminom kredyty, a przez to samo pogarsza się możliwość wypłacania przez gminy wsparć bezrobotnym.

W niektórych miastach, rządzonych przez hitlerowskich „komisarzy do szczególnych poruczeń”, nowi władcy zwracają się do bogatych kupców, przemysłowców i t. d. o pomoc. Na tem tle w Lipsku rozegrała się następująca tragifarsa: oto pewien bogaty bankier miał być zaaresztowany za to, że jest Żydem. Policja hitlerowska cieszyła się już niezmiernie, że złapała tak grubą rybę. Ale bankier zachował zupełny spokój i oświadczył hitlerowcom: panie, mogę mnie spokojnie aresztować, jedynie miasto ucierni na tem przez to, że w przyszłym tygodniu nie będzie w

stanie wypłacić bezrobotnym wsparć, albowiem mój bank dostarcza miastu środków na to. Bankiera pozostawiono na wolności.

#### Skuteczny środek

Gubernator stanu Minnesota w Ameryce zagroził parlamentowi tego stanu, że obwoła stan wojenny i zarządzi konfiskatę bogactw, o ile parlament nie uchwali kredytów w wysokości 1 1/2 miliona dolarów na pomoc bezrobotnym w ciągu 2 lat.

Parlament uległ tej groźbie i uchwalił żądany kredyt.

Gubernator owego stanu nazywa się Olson.

## Pierwsze wyniki „rewolucji narodowej” w Niemczech

Wiadomości o aktach teroru, dokonywanych przez szturmówki hitlerowskie, przedstawiają się stopniowo za gra-

## Wielka demonstracja przeciw Hitlerowi w Anglii

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Manchesterze w Anglii wielka demonstracja przeciw Hitlerowi i jego reżimowi.

Na zgromadzeniu reprezentowane były wszystkie kierunki polityczne. Pierwszy przemawiał protestancki biskup Manchesteru dr. Guy Warman, po którym zabrał głos katolicki biskup Salfordu dr. Thomas Henshaw.

Obaj dostojnicy kościoła w najostrejszy sposób potępili system hitlerowski, nawołując chrześcijan do walki z nawrotem do barbarzyńskich czasów.

Jako trzeci przemawiał poseł tow. Joe Toole z Partji Pracy. Zapewnił on

uciśnionych i pozbawionych praw Żydów o poparcie, jakie gotowa im okazać Labour Party.

W końcu Toole powiedział: „Przestępcza działalność, którą znamy pod nazwą faszyzmu próbuje także w naszym kraju się usadowić. Doświadczenie niemieckie niechaj dla nas będzie nauką, że robactwo należy tępić”.

Obaj biskupi ostentacyjnie oklaskiwali mowę socjalistycznego posła.

Jedną z rezolucyj pod adresem rządu niemieckiego, domagającą się zaprzestania barbarzyńskich czynów i grożąca odwetem, została jednogłośnie przyjęta.

## Hitler likwiduje swoich sprzymierzeńców Czy rozkład niemiecko-narodowych?

Niemiecko - narodowa grupa w Brunświku, postanowiła jak wiadomo, gremjalnie przejść do obozu Hitlera. Motywuje ona swój krok koniecznością jedno litego kierownictwa politycznego ruchu „narodowego”. W ogłoszonym oświadczeniu grupa podkreśla zasługi Hugenberg, jako pioniera i współtwórcy „frontu narodowego”.

Komunikat partji hitlerowskiej w Brunświku stwierdza, że również radni miejscy Hugenberga w Brunświku przeszli do Hitlera.

Zabierając głos w sprawie wypadków

w Brunświku, kierownictwo naczelne partji niemiecko - narodowej oświadcza, że już przed kilku dniami powołany został komisaryczny kierownik partji niemiecko - narodowej w Brunświku por. Feldmann, gdyż dotychczasowy przewodniczący Baumann nie dawał już dostatecznych gwarancji energicznego i celowego kierownictwa organizacji krajowej.

Komunikat partji niemiecko - narodowej zapowiada wydanie koniecznych zarządzeń po nadejściu raportu komisarycznego kierownika.

nice Rzeszy. Teraz dopiero napływają wieści o barbarzyńskich spustoszeniach, jakie przedsięwzięła „rewolucja narodowa”, niszcząc domy ludowe robotników niemieckich. Świadczą one dobitnie o tem, że własność robotnicza pozbawiona jest w „Trzeciej Rzeszy” wszelkich gwarancji. Nic natomiast nie słyhać dotychczas o uszczupleniu stanu posiadania związków przedsiębiorców.

Podajemy niżej dwa opisy twórczej pracy, wykonywanej w Niemczech pod hitlerowskimi sztandarami wyzwolenia narodowego:

Norymberga (Bawaria), dom wydawnictwa socjalistycznego Fraenkische Verlagsanstalt. Trudno się spodziewać, aby w domu tym można było kiedykolwiek uruchomić ponownie zakłady drukarskie. Urządzenie biurowe zostało zdemolowane, wszelkie akta zniszczone i spalono. Maszyny do składania zepsuto, zagważdżając je w najprymitywniejszy sposób. Wszystkie czcionki wyrzucono z kład wprost na dziedziniec, poczem sprzedano je na smalec handlarzom starzyzny. Dwie wielkie maszyny

rotacyjne i mniejsze linotypy, stojące w lokalu parterowym, zamieniono w stopy szmelcu. Ponieważ z maszynami rotacyjnymi nie można się było uporać przy pomocy młotów, użyto aparatu do szwajcowania i rozwalono literalnie maszyny na części. Koszty reparacji wyniosły więcej, niż kupno nowych maszyn. Wskutek zniszczenia radiatorów centralnego ogrzewania, woda zalała dom, niszcząc składy papieru rotacyjnego.

Lipsk (Saksonja), Dom Ludowy przy Zeitzerstrasse. W lokalach biurowych poszczególnych związków zawodowych zdemolowano meble i poniszczono akta. Szczególniei względami szturmowców cieszyły się wszędzie kasy pancerne. Rozpruwano je fachowo, rabując zawartość. Ruchomości członków administracji Domu Ludowego uległy „rekwizycji”. Według przedwstępnych obliczeń, z Domu Ludowego zniknęło 100 maszyn do pisania i znaczna ilość maszyn do rachowania.

Woda gorzka „Franciszka-Józefa” — reguluje obstrukcyjny żołądek.

## Faszyści Szwajcarii

### Pochód psychozy

W Zurychu odbyło się zgromadzenie nowej organizacji politycznej pod nazwą „Związek walki o jedność frontu narodowego”. Straż porządkowa nowej organizacji zjawiała się w białym i szarych koszulach z wyszytym na ramieniu białym krzyżem, który ma być godłem nowej organizacji. Przewodniczący niejaki dr. Tobler oświadczył, że nowa organizacja, „nie będzie niewolniczo naśladować narodowych socjalistów”.

Dowódca dywizji, Sondereger wygłosił dłuższe przemówienie na temat: „Prawdziwe państwo”, w którym gwałtownie zaatakował Żydów. Mówca o-

### Skradzione święto

O święcie 1 maja gazety niemieckie piszą już jako o święcie państwowym. W dniu tym żadne gazety w Niemczech się nie ukazały.

### Służalstwo

Z okazji urodzin Hitlera przewodniczący stronnictwa centrowego pralaf Kaas wystosował do solenizanta telegram gratulacyjny z zapewnieniem o gotowości centrum do współpracy nad odbudową Niemiec, „wewnętrznie połączonych i na zewnątrz wolnych”.

Ci to już naprawdę potracili głowy po klęsce i — zdaje się — nie powstaną już „z pod sromu” — jak powiada poeta.

Organ katolicki „Kölnische Volkszeitung” zawiadamia, że będzie odtąd wychodził pod zupełnie nowym kierownictwem.

świadczył się za wydaniem zarządzeń przewencyjnych przeciwko elementom wyrotnym, oraz przedsięwzięciem środków celem obrony stanu średniego przed wyzyskiem przez wielkie przedsiębiorstwa kapitalistyczne. Jednocześnie, jak oświadczył politykujący pułkownik, należy dążyć do tego, aby wolność prasy i słowa nie były nadużywane. Powzięte na zebraniu rezolucje podnoszą konieczność zwalczania komunizmu i propagandy ateistycznej, oraz domagają się wydania generalnego zakazu udzielania obywatelstwa szwajcarskiego obcym elementom, zwłaszcza zaś Żydom, jak również wysiedlenia tych Żydów, którzy w ostatnim czasie zamieszkali w Szwajcarii. Jako słowo powitania faszystów szwajcarskich ma służyć zamiast hitlerowskiego „Heil”, starszwajcarski okrzyk: „Haaruns”.

## Proces przeciw komunistom

Jak podaje „Deutsche Allgemeine Zeitung”, sąd Rzeszy prowadzi szczegółowe śledztwo przeciwko komunistom, członkom K. P. D., uwięzionym w roku bieżącym. Śledztwo ma być ukończone w końcu czerwca, poczem uwięzionym zostaną wytoczone sprawy.

W sądzie znajduje się również sprawa podpalenia Reichstagu, w którą według powyższego pisma ma być wpłany poseł Reichstagu Torgler, przeciw któremu zebrano „wiele materiału obciążającego”.

## Walne Zebranie „Bratniej Pomocy” S. U. W.

W niedzielę odbyło się z dwumiesiecznym niemal opóźnieniem walne zebranie Bratniaka Uniwersyteckiego, największej organizacji samopomocy studentów w Polsce, liczącej około 10.000 członków. W zebraniu wzięło udział tylko 500 osób. Świadczy to o niewymowności o bankructwie obecnych kierowników Bratniaka, którzy nie umieją i nie chcą przystosować go do codziennej walki akademika. W okresie wyteżonej walki o autonomię, na tydzień przed wejściem w życie ustawy, znoszącej samorząd wyższych uczelni, w okresie płacenia drugiej raty podwyższonego czesnego, w Walnym Zebraniu Bratniej Pomocy bierze udział 50% mniej osób, niż w roku zeszłym.

Równocześnie zebranie niedzielne wykaże całkowite bankructwo, obok młodzieży „wszeczpolskiej” — młodzieży „sanacyjnej”, która albo wogóle się nie stawiała („Legion Młodych” i „Mocarstwowcy”), albo też umiała skupić co najwyżej 30 głosów. W świetle liczb bankructwo endeków jest klęską ideową „sanacji” zaś i ideową i liczebną.

W takim stanie rzeczy mocno i szczerze przez cały ciąg zebrania brzmiał głos młodzieży lewicowej, a przede wszystkim socjalistycznej z pod znaku Z. N. M. S.

We wnioskach swoich młodzież „wszeczpolską” trzymała się dokładnie kursu partyjnego, dopatrując się we wszystkim, począwszy od zniesienia autonomii, a skończywszy na zwycięstwie Hitlera w Niemczech, żydowskiej

intrygi. „Radykalne i demokratyczne” Z. P. M. D. licytowało się w nacjonalizmie z endekami w zgłaszaniu wniosków, żądających wojny z Niemcami itp.

Mówcy socjalistyczni ttow. Mitzner, Jeżewski i Kaczanowski demaskowali właściwe klasowe oblicze obydwu ołamów budzuażji, zgłaszając odpowiednie wnioski, dotyczące położenia ekonomicznego studentów, sprawy autonomii i spraw ogólnie - społecznych.

Dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu, trwająca przeszło 5 godzin, obracała się niemal-że całkowicie nad 7 punktami votum separatum ttow. Mitznera, zgłoszonym przezeń, jako wice - przewodniczącego Komisji Kontrolującej w sprawie działalności Twa. Specjalnie szczegółowo omawiano podwyżkę opłat, działalność Biura Pośrednictwa Pracy, oraz demaskowano Biuro Opłat Akademickich.

Zorganizowana większość „kawalerów mieczykowych” z dużym niezadowolaniem wysłuchiwała słów krytyki, nie ośmielając się jednak przerywać mówcom, ani odebrać im głosu. Ta sama większość powołała nowy „swój” zarząd.

Do Komisji Kontrolującej T-wa wybrani zostali ponownie ttow. Goldówna i Mitzner oraz ttow. Wł. Kaczanowski.

## Robotnicy popierają swoje pismo



## Wczorajszy dzień procesu Rity Gorgonowej

Wczoraj, w 29 dniu procesu Rity Gorgonowej, rozprawę rozpoczęło o godz. 10. Przewodniczący w ciągu pół godziny odczytywał uchwały trybunału, jakie nagromadziły się w związku z dotychczas przedstawionymi wnioskami obrony.

Większości wniosków obrony Sąd odmówił. I tak, odrzucono żądanie dodatkowego powołania dr. Bałęja, dr. Korczaka dla dodatkowego wypowiedzenia się o Stasiu Zarembie.

Adw. Woźniakowski zameldował Sądowi o otrzymaniu listu z Warszawy od nieobecnego na rozprawie adw. Ettingera, który donosi, że dr. Lewandowski z Państwowego Zakładu Badania Zwyrodnia prosi, aby wydatki na jego podróż do Warszawy zostały pokryte przez dyr. Zmigroda.

## Z poczyną warszawskiej municypalności i ojczymów miasta

(x) W Warszawie szaleje bezrobocie. Nedza zwłaszcza na peryferiach miasta jest coraz groźniejsza. Bezdomność z każdym dniem wzrasta.

Co w tych warunkach robi sławetny magistrat m. Warszawy wraz ze sławetną większością Rady Miejskiej, która już zapomniła, kiedy została wybrana i która wkrótce pokryje się patyną albo zwykłą pleśnią?

Posłuchajcie. A więc przedewszystkiem od czasu do czasu wyrąbać piękne drzewa, stanowiące ozdobę stolicy. Tak wyrąbano szereg starych drzew w parku Łazienkowskim. Wyrąbano kilka drzew oraz zniesiono skwer koło pomnika Kopernika, wycięto cudnie pachnące podczas rozkwitu czerwony u zbiegu ul. Pięknej i Mokotowskiej.

Wbrew jednolitej i zgodnej opinii całej Warszawy zamierza zniszczyć Saski ogród przez przeprowadzenie ulicy łączącej Marszałkowską z placem Bankowym. Ha, widocznie zakatarzeni ojczymowie miasta uważają, że w Warszawie jest za dużo świeżego powietrza! Zafatuś się z Kopernikiem, który rego wywłaszczyła z kawałka skweru, zabierają się obecnie do kolumny Zygmunta, którą zamierzają przesunąć w bok. Ruch kołowy od paru lat stale spada, a ojczymom miasta przeszkadza kolumna Zygmunta, będąca jednym z najpiękniejszych pomników starej Warszawy.

Na tem nie koniec. Istnieje w magistracie komisja do zmian nazw ulic. Zmieniwszy już nazwy setki ulic, wpadła na koncept, że należy pewnym dzielnicom nadawać nazwy ułatwiające odszukanie ulicy. A więc ma być dzielnica z nazwami ulic czerpanymi z nauki; inna dzielnica ma otrzymać nazwy ulic z dziedzin sportowej; trzecia wreszcie dzielnica ma otrzymać nazwy ulic z żywotów świętych. Ma także być dzielnica z ulicami nazwanymi od rzemiosł.

Będziemy tedy mieli ulice Radjowa, Bismutowa, Cementowa, Neonowa i t. d. Dalej Tennisowa, Kolarska, Łyżwiarzka, Hokejowa i t. d. Następnie św. Jadwigi, św. Agnieszki, św. Bartłomieja i in. świętych Pańskich, którym magistrat nie daje spokoju. Wreszcie będą ulice Zduńska, Blacharska, Kotłarska, Szmuklerska i in.

Jaki to wytworzy chaos nietrudno się domyśleć, zwłaszcza, że istnieją już ulice w różnych dzielnicach z nazwami świętych, jak np. Świętojerska, św. Teresy, św. Barbary oraz z nazwami rzemieślniczymi jak np. Białokórnica, Piekarska i t. p.

Ponadto nie zwróciła Komisja uwagi na to, że skoro istnieje ul. Hipoteeczna, to nie należy nazywać innej ulicy Hipieczną; że skoro istnieje ul. Blaszana, to nie należy nowej ulicy nazywać Blacharską; że skoro istnieje ul. Złota, to nie należy nowoutworzonej nazywać Złocieniową, gdyż będą wciąż nieporozumienia i pomyłki.

Obecnie ojczymowie miasta wpadli na zupełnie nowy koncept. Zamiast wypłacać regularnie pracownikom miejskim zarobki i nie zalegać miesiącami, co zmusza tych pracowników do zaciągania pożyczek w lombardzie miejskim — ojczymowie zarządziли, aby w lombardzie utworzono specjalne okienko dla pracowników miejskich. Nie im do tego, że pracownik miejski musi wskutek złej gospodarki miejskiej płacić procenty i opłacać przechowanie.

Ojczymom przedewszystkiem o to chodzi, aby pracownik miejski nie tracił czasu, wystawiając w kolejce. Dobry to ludzie, ale najwyższy czas, aby ustąpili miejsca nowym ludziom, którzy wyjdą z nowych wyborów.

gnostyki lekarskiej. Ukończył specjalne studia serologiczne.

Następnie zeznawał rzeczoznawca prof. Hirsfeld, który przedstawił Sądowi wyniki badań analitycznych, które stwierdza, iż najpoważniejsze fundamenty aktu oskarżenia, opierające się na rzekomych śladach krwi, znajdujących się na chusteczce Gorgonowej, tracą rację bytu, gdyż na badanej chusteczce śladów krwi nie znaleziono.

Następnie odczytano materiały procesowe, zawarte w aktach. A więc protokół oględzin miejsca zbrodni. Z kolei sędzia Ostrega odczytuje historię choroby Elżbiety Zarembiny, którą nadesłał szpital w Kulparkowie. Cierpiała ona na urojenia prześladowcze w stosunku do męża i rodziny. Gdy ją zawieziono, po raz pierwszy lekarze rozpoznali schizofrenję, a chora opowiadała, że dwaj bracia przemocowali ją do Kulparkowa. Na niektóre pytania dawała odpowiedzi zupełnie, jak osoba zdrowa, na przykład, że o Zarembie nie warto mówić, zabrana zpowrotem przez rodzinę, wałęsała się, zaniedbywała dzieci. Oddano ją więc powtórnie do zakładu, przyczem opowiadała, że fatalnie na jej zdrowie wpłynął zamach samobójczy Zaremby, bo przekonała się, że przyczyna tego była miłość pozamałżeńską.

Sensację na sali wywołały dwa obciążające Gorgonową zeznania, które z kolei odczytał sędzia Ostrega. Pierwsze, to zeznanie Marii Bytowej, przełożonej szkoły pielęgniarstwa, która w 1924 r. przyjęła Gorgonową. Kursy były bezpłatne, słuchaczki mieszkaly w internacie, a placówki dopiero po otrzymaniu pracy. Gorgonowa została przyjęta naskutek polecenia pewnej majorowej, jednak po 3-4 miesiącach została usunięta, ponieważ przełożona zauważyła, iż postępowanie jej w stosunku do dzieci jest nieodpowiednie.

## „Młodzi idą”

Wyszedł z druku pierwszy majowy numer

## „Młodzi idą”

Pisma Organizacji Młodzieży T. U. R.

Na treść pięknie wydanego i bogato ilustrowanego numeru składają się następujące artykuły:

Przypuszczamy szturm, z kraju paliki, bomby i rewolwery. 1-szy Maja. Dni (wiersz) Nauka historii. Podróż po naszych organizacjach. Młodzież w kapitalistycznym kraju. Nasza partja mówi do nas. Na zlot. Wziewienia mówią. Brześć. 3 grosze za godzinę. Z miast i wsi. Wojna wojnie. W młodej republice. Proletariacka fabryka książki. W kraju czarnych koszul. Ma się pod koniec

kapitalistycznemu światu.

Z za kulis prasy burżuazyjnej. Kto utrzymuje państwo? Co czytają? Z ostatnich tygodni. W obozie naszych wrogów. U Forda w Detroit.

Stron 16. Cena 25 gr. Prenumerata kwartalnie 60 gr. Adres Redakcji i Administracji, Warecka 7.

Czytajcie! Zamawiajcie! Kolportujcie! Każdy młody robotnik i każda młoda robotnica, wszyscy towarzysze winni czytać: „Młodzi idą”.

## Nowe zarządzenia

o zaopatrzeniu byłych skazańców politycznych

Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrami opieki społecznej, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w sprawie zaopatrzenia byłych skazańców politycznych. Rozporządzenie postanawia, że byłych skazańców politycznych, ubiegających się o przyznanie im zaopatrzenia, winien wniesć podanie do Ministerjum Skarbu i dołączyć dowody, stwierdzające nabycie prawa do zaopatrzenia. Dowodem działalności, zmierzającej do odzyskania niepodległości Państwa Polskiego, lub zjednoczenia ziem polskich, wchodzących w skład Państwa Polskiego oraz

## Parę słów wyjaśnienia

Zapytywano nas z paru stron, dlaczego nie reagujemy odpowiednio energicznie na ułale częste „atak” p. Wincentego Rzymowskiego, skierowany na adres p. P. S. albo pojedynczych naszych towarzyszy.

Odpowiedź nasza na te pytania jest bardzo prosta:

P. Rzymowski zwykł zmieniać swoje „przekonania” w tempie tak piorunującym, że, gdybyśmy chcieli nadążyć z oceną danego stadium jego „poglądów” za kameleona, szybkością „przeobrażeń duchowych” tego pisarza, — tobyśmy ani rusz nie zdążyli. Wolimy więc notować od czasu do czasu poszczególne wybuchy, atrymentowe stylizy z „Kurjera Porannego”, nie przejmując się nimi ani trochę, bo pamiętamy, że ta szybkostrzelna armata „sanacji” posyłała swoje pociski w najrozmaitszych już kierunkach: styl był zawsze taki sam. P. Rzymowski nakreślił był przed laty wizerunek Andrzeja Niemcewicza, jako uśpiałego „maszyny”, która będzie wędrowała z rozmachem na prawo albo na lewo, zależnie od tego, kto ją w taką a nie inną stronę nastawi. P. Rzymowski opisywał wtedy własny mózg i własną duszę. Wolimy polemizować z ludźmi, zmieniającymi „orientację” polityczną nieco mniej, — pośpiesznie. Ar.

skazanie za tę działalność na karę jest przedewszystkiem oryginał, lub należyćie uwierzytelniony odpis wyroku sądowego, dowodem zaś osadzenia w tymczasowym areszcie oraz zesłania w administracyjnym trybie — oryginał lub należyćie uwierzytelniony odpis sądowego lub administracyjnego postanowienia, stanowią również zaświadczenia państwowych archiwów.

Był skazaniec polityczny, ubiegający się o przyznanie zaopatrzenia, który nie przekroczył 55 roku życia, winien w podaniu powołać się na utratę zdolności do pracy, a badanie lekarskie musi stwierdzić utratę przynajmniej 50 proc. zdolności do pracy zarobkowej. Prawo do otrzymywania zaopatrzenia wdowy lub sieroty po byłym skazańcu politycznym, któremu za życia zostało przyznane zaopatrzenie, rozpoczyna się od pierwszego dnia miesiąca, następującego po dniu śmierci b. skazańca politycznego, o ile roszczenie zostało zgłoszone w ciągu roku od tej daty.

B. skazaniec polityczny, któremu przyznano zaopatrzenie, otrzymuje dekret: ze wskazaniem izby skarbowej, która będzie zarządzać wypłatę tego zaopatrzenia. Przedstawiciele stowarzyszeń i związków b. skazańców politycznych są powoływani do komisji kwalifikacyjnej do spraw zaopatrzeń b. skazańców politycznych na okres trzyletni. Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 25 kwietnia r. b. (PRESS).

## Na giełdach świata

Zwykła funta szterlinga, jaka miała miejsce w poniedziałek, została oprowadzona. We wtorek od rana na giełdzie londyńskiej, a także i na innych giełdach europejskich, kurs funta systematycznie zniżkuje. Dolar zniżkuje w dalszym ciągu.

## Przegląd prasy

### IMIENINY.

Niema nic nowego na świecie. Wszystko to już było. I w Niemczech, gdzie panuje „najmłodszy” dyktator, też obchodzi się uroczystości imieniny. Inscenizacja i przebieg uroczystości do złudzenia przypominają nam rzeczy znane i bliskie.

Miedzy innymi lejborgany hitlerowskie zachłystując się uwielbieniem, ogłaszają długą listę darów, jakie pochwlebcy nadesłali Hitlerowi. Przytacza też tę listę „Kurjer Polski”. Oto ona:

„Tysiące listów i telegramów. Tysiące powinszowań telefonicznych, które na parę godzin uniemożliwiły telefoniczną komunikację z pałacem kanclerskim w Berlinie. Tysiące wieńców, bukietów i wiązanek. Pudła i pudełka cukrów. Skrzynie pełne papierosów i cygar. Całe baterie przez różnych napojów alkoholowych. Porcelana. Bronzy. Obrazy. Książki, w tem 20 cennych starych biblii. Autentyczne listy Bismarcka. Monety z czasów Fryderyka Wielkiego. Gobeliny. Stare klejnoty. Zegary. Rzeźby. Kosztowne koronki. Drogie cenne serwety. Poduszki frankfurckie. Szynki westfalskie. Marcepany królewskie. Pies. Koń wścigowy. Premjowane kanarki i — przeszło trzysta obywateli honorowych różnych miast niemieckich”.

Jeszcze tylko dotąd nie zdążyli stawić masowo pomników. Nic nie szkodzi! Będą stawiali! Nie od razu wszystko można zrobić.

### WYBÓR PREZYDENTA.

Rada Naczelna Ch. D. poleciła swym posłom i senatorom nie branie udziału w wyborze Prezydenta. „Głos Narodu” jest niezadowolony z tego stanowiska i uważa, że opozycja winna wziąć udział w Zgromadzeniu Narodowym, głosując na swego kandydata.

W drugim artykule na ten temat „Głos Narodu” dowodzi:

„...niebranie udziału w pewnym akcie oznacza zbrojowanie go i jego konsekwencji, oznacza nieuznawanie go i jego konsekwencji. To już nie „zrzucenie z siebie odpowiedzialności”, to jawne i wyraźne powiedzenie: „nie będziemy uznawali uchwały”. Można i tak się ustosunkować, ale należy być o tyle śmiałym, aby wyciągnąć i dalsze logiczne konsekwencje”.

W obronie stanowiska Rady Naczelnej Ch. D. staje w „Polonii” p. W. Korfanty, który pisze:

„Sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa Polski zaiste jest ciężka. Toczy się wciąż dyskusja nad tem, czy musiała być tak ciężka i nad środkami i sposobami, któreby nas mogły wyprowadzić z ślepego zaułka, w któryśmy się dostali. Ci, co liczą się z faktem dokonaniem, dyskutują słowami; ci, którzy tych faktów dokonali, mogą posługiwać się w dyskusji mechaniczną siłą władzy państwowej, znajdując się w ich rękach. Strony w dyskusji tej nie mają wspólnego języka. Trochęli o dobro powszechne obywateli niepokoją się o to, czy przedstawiciele tych stron w Zgromadzeniu narodowym znajdą ten wspólny język dobra powszechnego, którym jedynie powinni się kierować przy wyborze nowego Prezydenta R. P. Jego kadencja wypadnie na okres ogromnej wagi wydarzeń w Europie, a może nawet poważnych wydarzeń w kraju. Dlatego nowoobrana Głowa Państwa powinna posiadać ogromny autorytet moralny w państwie i wysoko stać ponad walczącymi obozami ponad klasami społecznymi, aby jej żadna opozycja osiągnąć nie mogła. To stanowisko przyszyły Prezydent państwa osiągnie tylko wtedy, jeżeli obrany będzie zgodnie z wolą narodu. W dyskusji, toczącej się obecnie nad wyborem nowego Prezydenta, na pierwszy plan wysuwa się pytanie, kogo wyznaczyć, jako kandydata, czynnik miarodajny. Zagadnienie woli narodu schodzi na plan drugi, zajmując się nim tylko opozycja”.

„Gazeta Warszawska” też zajmuje się zagadnieniem, czy opozycja winna wziąć udział w wyborze Prezydenta. Organ endecki nie ujawnia jednak jakie stanowisko zajmie Stronnictwo Narodowe — polemizuje jedynie z sugestjami prasy „sanacyjnej”, która by chciała skłonić opozycję do przybycia na Zgromadzenie. Te namowy „sanacyjne” nazywa „kuszeniem diabła”. Pismo „sanacyjne” dowodziło, że:

„jedyną formą demonstracji uczuć opozycyjnych mogłoby być wysunięcie poważnej własnej kandydatury, popartej znaczną liczbą głosów”.

Odpowiada na to „Gazeta Warszawska”:

„Ultrasanacyjny organ w roli doradcy opozycji, pouczającego ją, jak ma najlepiej zademonstrować swoje „opozycyjne uczucia” — to jest zjawisko godne już nie komedowego, ale zgola farsowego lub rewjowego ujęcia. Publicystyka może je tylko zanotować, jako jeszcze jeden z tak licznych absurdów naszej sanacyjnej „rzeczywistości”.

Kto tym pokusom ulegnie — nie nasza rzecz przepowiadać. W każdym razie godzi się zaznaczyć, że są one pod pewnym względem utrzymane w naszym narodowym

wym charakterze. Polaki diabeł — kusiciel jest w baśni i legendzie zawsze niemądry. Stale daje się wystrychnąć na dudka prostemu chłopu. Kuszy z rydlowskiego „Zaczarowanego koła” nie może skusić nawet pocziwego Maciusia. Wątpimy, czy któryś z klubów polskiej opozycji da się skusić do „odegrania roli”, podsunianych mu przez kuszycieli frantów sanacyjnych i zechce „demonstrować opozycyjne uczucia” według tej samej komendy, która większości Sejmu i Senatu każe odegrać rolę „państwowotwórczą”.

Jeśli już mówimy o tym wyborze — to warto jeszcze przytoczyć głos „Naprodu”, który stwierdza, że wybór jest iluzją. Nie odbędzie się on swobodnie. Rozkaz będzie decydował:

„Może się zdarzyć, że kochająca się w „gierkach” miarodajna osoba przeciągnie swą tajemniczość w zakomunikowaniu swej woli do ostatniej chwili tak, że udający się na Zgromadzenie narodowe posłowie i senatorowie BB dopiero przy rozdzielaniu kartek dowiedzą się, jakie nazwisko mają wypisać, albo może już otrzymają kartki z wydrukowanym nazwiskiem, że jedyną ich fatygą będzie wrzucenie kartki do urny”.

Prasa „sanacyjna” w sprawie wyboru zachowuje milczenie. Ujawnia jedynie swe niezadowolenie i złość wobec pogłosek na temat nie wzięcia udziału przez opozycję w Zgromadzeniu Narodowym. To „splendid isolation” B. B. przy wyborze Prezydenta nie uśmiecha się „sanacji”.

S-ek.

## Ukraińcy a hitlerizm

W ukraińskim czasopiśmie „Hromadskij Holos”, organie ukraińskiej radykalno - socjalistycznej partii tow. poseł Matczak kreśli ciekawe uwagi na temat niemieckich planów rewizjonistycznych. Uwagi te zasługują tembardziej na podkreślenie, że prasa burżuazyjna jest pełna insynuacji wobec całego społeczeństwa ukraińskiego na temat jego rzekomych sympatii prohitlerowskich.

„Komuś może się zdawać, że wroga polityka hitlerowska wobec Polski nakazuje nam, Ukraińcom ziem zachodnio-ukraińskich, odnosić się przychylnie do hitlerowskiego ruchu. Ale w danym wypadku zainteresowania niemieckiej polityki nie pokrywają się z interesami ukraińskimi. Hitlerowcy twierdzą, że chcą odebrać Polsce Śląsk i Pomorze. Ludność tych ziem stanowia bezwzględnie w olbrzymiej większości Polacy. Czemu więc miałyby te ziemie należeć do Niemiec a nie do Polski?”

Jeżeliby Niemcy odebrali Polsce Pomorze, to Polska zostałaby odcięta od Bałtyckiego morza i z tem większą siłą parłaby na południowy wschód, by przez zachodnio - ukraińskie ziemie mieć bezpośredni dostęp do Rumunii i Czarnego morza. Niemiecy politycy dość często rzucają myśl, by za Śląsk i Pomorze dać Polsce „odszkodowanie” na wschodzie, a więc na ziemiach ukraińskich. Czy to wszystko idzie po linii ukraińskich interesów? Jak widzimy, my, Ukraińcy, nie mamy najmniejszych racjonalnych powodów zachwycać się hitlerowskim ruchem”.

## Zbrodniczy spisek

W doskonałym artykule p. Aleksandra Bregmana, odsłaniającym złośliwość w kulisach i sprężynach genewskiej „konferencji rozbrojeniowej” (w cudzysłowie!), znajdujemy m. in. taki oto wyjątek z oficjalnego raportu komisji, powołanej przez Ligę Narodów dla zbadania kwestii prywatnego przemysłu wojennego („Wiad. Lit.” Nr. 17/488):

„Towarzystwa te (t. j. fabrykantów broni — przyp. Red.) usiłowały przekupić urzędników zarówno we własnych krajach, jak zagranicą; towarzystwa te rozpowszechniały fałszywe raporty o programach wojakowych i morskich różnych krajów, aby wywołać zwiększenie wydatków na zbrojenia;

towarzystwa te usiłowały wpływać na opinię publiczną, kontrolując dzienniki własnego kraju i zagranicą; towarzystwa te zorganizowały kombinacje międzynarodowe, dzięki którym przyspieszenie został wysiłek zbrojeń pomiędzy państwami”.

Trzeba mieć koniecznie w pamięci ten... akt oskarżenia, sporządzony zresztą — dodajmy — przez bardzo względnego prokuratora, aby zrozumieć prawdziwe motywy i pobudki — judzenia, szczywania i alarmów, rozlegających się w pewnych momentach tak donośnie z usługowych ław burżuazyjnej prasy „własnego kraju i zagranicą”. Mało však jest „solidnych” organów opinii mieszczańskiej, zdolnych się oprzeć potęgą „kontroli” towarzystw amunicyjnych...

Bd.



## Sprawa umowy w przemyśle bialsko-bielskim

Podczas wznowionej w poniedziałek konferencji, p. Klott oświadczył, że przemysłowcy obstają nadal przy swych żądaniach i apelował do przedstawicieli robotników, aby ci poczynili dalsze ustęstwa.

Po długiej dyskusji p. Klott przedstawił do podpisu protokół, na zasadzie którego płace tkaczy zostałyby obniżone o 15 proc. w porównaniu z umową

z 1928 r. czyli o 34 proc. w stosunku do ostatniej umowy z 1930 r., płace zaś robotników dziennych o 15 proc.

Po naradzie tow. Walczak imieniem delegacji robotniczej oświadczył, że na podobne warunki robotnicy zgodzić się nie mogą.

Wobec tego konferencję zakończono o godz. 11-ej wieczorem bez rezultatu.

## Podziemny protest górników na Śląsku czeskim

Na kopalni „Jan Karol” w Karwinie, gdzie od czwartku dwie zmiany górników w liczbie 556 ludzi, pozostaje pod ziemią, strajk trwa w dalszym ciągu.

Kopalnia należy do hr. Larisch Mönichau, a dyrektorem jej był słynny defraudant milionów, Zajczek, który po oszustwach zbiegł do Południowej Ameryki i tam został aresztowany.

Przyczyną strajku było zwolnienie 8 górników, Polaków, przyczem kilku z nich posiadało obywatelstwo polskie. Reszta górników prawie w stu procentach Polaków, (Karwiną jest bowiem najsilniejszy śródomysłowy polski na czeskiej części Śląska Cieszyńskiego)

## Słuszne żądanie

Pracownicy miejscy domagają się procentów od niewypłaconych pensji

W związku z okólnikiem prezydenta miasta zalecającym potrącenie pracownikom miejskim za strajk w dn. 10 i 11 z. m. zarząd Zw. Zaw. Prac. Samorządowych (urzędników) zdecydował wystąpić z kontrproponcją doliczania do pensji procentów za zwłokę za niewypłacenie należności w terminie zgodnie z art. 15 rozpor. Prezydenta Rzpłitej o umowie o pracę, który przewiduje w tej mierze od 2 do 3 proc. miesięcznie. Podług obliczeń Związku, pracownikom należałoby się za 18 miesięcy stałe; zwłoki 1—2 miesięcznej, licząc po 2 pr. miesięcznie, przeszło 50 proc., t. j. więcej niż połowę pensji miesięcznej.

ogłosiła solidarność z wydalonymi i zażądała od dyrekcji ponownego ich przyjęcia.

Gdy dyrekcja żądanie odrzuciła, górnicy zdecydowali się na strajk włoski i głodówkę.

Wczoraj wywieziono z podziemi 5 zemdlonych

z głodu strajkujących. Górnicy zachowują się z godnością i spokojnie. Siedzą w głównych chodnikach, oświetlonych elektrycznością, rozmawiają pocichu, a niektórzy drzemają na pryczach, zbitych z desek. Przed bramami kopalni gromadzą się tłumy kobiet i dzieci.

## 285!

Pierwsze wydanie wczorajszego „Robotnika” zostało skonfiskowane za „Mały Feljeton”.

Jest to 285-ta konfiskata naszego pisma za rządów sanacji i 25-ta w roku bieżącym.

## Pogorszenie przepisów emerytalnych dla kolejarzy

Ministerjum Komunikacji zakańczając prace związane z przerachowaniem uposażeń emerytalnych funkcjonariuszy Polskich Kolei Państwowych. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, którego przepisy zrealizowanie będą z dn. 1 lipca r. b. maksymalne uposażenie emerytów wynosić będzie 98 proc. pobieranej uprzednio pensji, a nie jak dotąd 100 proc., minimalne zaś 30 proc. miały dotychczasowe 40 proc. Nowe przepisy wpłyną również na wysokość uposażeń kolejarzy służby czynnej. Składki emerytalne, które wynosiły dotąd 4—6 proc., podniesione zostały na 8—12 proc.

## Od 15 kwietnia obniżki ceny prądu domaga się Magistrat

Na poniedziałkowym plenarnym posiedzeniu Magistratu omawiana była sprawa od kiedy Magistrat zażądać ma od obywateli elektryczności, warszawskiej i pruszkowskiej obniżenia ceny prądu w związku ze zniżką ceny węgla.

Wbrew pierwotnemu wnioskowi, aby zażądać tej obniżki od 28 marca, postanowiono wystosować odpowiednie żądanie do elektrowni z wezwaniem do obniżenia taryfy od 15 b. m. t. j. od daty ogłoszenia nowych cen węgla w „W. a. domościach Statystycznych”.

## Z sali sądowej

Wzorem Tasiemki

W sądzie grodzkim VII oddziału znalazła się onegdaj sprawa bandy terrorystów bebesowców, którzy stworzyli filię przedsiębiorstwa „taty Tasiemki”, grawowali wśród kupców owocowych, wymuszając od nich hojne opłaty, podatki i łapówki, pod groźbą terroru.

Ośrodkiem działań bandy Zawistowskiego, złożonej z 32 ludzi, był plac Mirowski. Plac był podzielony na 15 rejonów, do których przydzielono odpowiednie władze bandy. W każdym rejonie była waga, na której zmuszano wszystkich kupców do ważenia, żądając opłaty 5 gr. od każdego kilograma towaru. Każda z wag dawała bandzie dochodu dziennego do tysiąca złotych, czyli potrafiła terrorysty wydestakować dziennie 15 tysięcy zł. dochodu.

Kupców, którzy stawiali opór, bito

i katowano, wywracano im stragany; jednym słowem traktowano ich tak jak traktowali kupców członkowie bandy Tasiemki.

Wodzem bandy był przyjaciel Tasiemki, który był podwładny, członek BBS, Karol Zawistowski. Jego głównymi pomocnikami byli Antoszewicz, Jendryszek, Mandelkorn, Nustallen i Rydzynski. Pobierając haracz, tłumaczono się przed kupcami, że zbiera się na bezrobotnych i na partię BBS.

Na początku rozprawy obrona podniosła sprawę konieczności umorzenia sprawy z powodu braku skargi osób poszkodowanych przez bandę.

Ponieważ skarga taka nie została zgłoszona, a sprawa znalazła się przed sądem jedynie wskutek skargi policji sąd sprawę umorzył.

## Wypadek mjr. Królikiewicza

NICEA, 24 kwietnia (PAT). Na międzynarodowych Zawodach Hipicznych w Nicei mjr. Królikiewicz jadąc na „Regencie” uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Wypadek uni-

możliwi jeźdźcowi naszemu udział w pozostałych konkurencjach. Szczegółów wypadku narażenie brak.

## Wybory do rad miejskich w Hiszpanii

MADRYT, 24 kwietnia (ATE). Wczoraj odbyły się w 44 prowincjach hiszpańskich wybory do rad miejskich, w czasie których wybrano przeszło 15.000 radnych. Wybory te były pierwszymi od czasu istnienia republiki hiszpańskiej. Definitywne wyniki wyborów znane będą dopiero w środę. Według dotychczasowych wyników zdobyli republikanie 1200 miejsc, socjaliści 600, a partje prawicowe 900 miejsc. Wśród wybranych jest 36 kobiet. W miejscowości Hornos, w prowincji Bajadoz doszło do krwawego starcia. Ekstremiści zaatakowali gwardję cywilną, raniąc dwóch żołnierzy. Gwardja cywilna oddała kilka strza-

łów w tłum. Zabito 4 osoby, wśród tych jedną kobietę. 8 ekstremistów zostało ciężko rannych. W pozostałych częściach kraju wybory odbyły się względnie spokojnie.

PARYŻ, 24 kwietnia (ATE). Z Madrytu donoszą, że podczas wyborów gminnych w całej Hiszpanii stronnictwa opozycyjne osiągnęły bardzo poważne sukcesy. Według dotychczasowych wiadomości na 12.500 miejsc stronnictwa rządowe otrzymały zaledwie 4000 mandatów. Z liczby tej 1500 mandatów przypada na socjalistów. Opozycja republikańska zdobyła 3500 mandatów. Opozycja o zabarwieniu katolicko-monarchicznym 5000 mandatów.

## Proces czeskich faszystów

BRNO, 24 kwietnia (PAT). Rozpoczął się tu dzisiaj proces przeciwko 60-ciu członkom czeskiego stronnictwa faszystów, oskarżonych o zbrojny zamach na koszarach piechoty w Zidenicach w nocy 22-go stycznia b. r. Jak wiadomo, pod-

czas zamachu tego ranny został ciężko jeden żołnierz, a dwaj ranni. Jako główni oskarżeni w procesie występują por. rez. Kopsinec, lat 30, b. gen. Gajda, lat 41, wraz ze swym siostrzeńcem Geidlem lat 21.

## Proces przywódcy Chorwatów

BERLIN, 24 kwietnia (ATE). Dziś rozpoczął się oczekiwany z wielkim napięciem proces przywódcy chorwackiego stronnictwa chłopskiego, dr. Macka.

Dr. Macek oświadczył w czasie przesłuchiwania, że od lat 14 wzmagają się w narodzie chorwackim tendencje do odłączania się od Jugosławii. Prąd ten został spowodowany przez metody ucisku, stosowane przez rząd belgradzki. Dr. Macek podkreślił z naciskiem, że nie popierał nigdy tendencji separatystycznych i że domagał się jedynie reorganizacji ustroju Jugosławii celem zaspokojenia uzasadnionych aspiracji Chorwatów. Dr. Macek uważa, że istnieje widoki porozumienia pomiędzy Chorwatami a Serbami, jednakże warunkiem sine qua non porozumienia jest zniesienie hegemonii serbskiej. Nie jest to jednak równoznaczne z obaleniem obecnego ustroju państwowego. Stosunek Chorwacji do Serbji przypomina stosunek Chorwacji do Węgier przed wojną światową. Autonomia Chorwacji

istnieje tylko w teorii i na papierze. Administracja jest w rzeczywistości serbska a nie jugosłowiańska.

Proces wzbudza wielkie zainteresowanie w belgradzkich sferach politycznych.

## Paderewski—laureatem nagrody muzycznej

Sąd konkursowy nagrody muzycznej m. st. Warszawy na posiedzeniu w d. 24 b. m. przyznał nagrodę tegoroczną Ignacemu Józefowi Paderewskiemu.

## Nagroda Tow. Literatów i Dziennikarzy

Nagrodę Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy przysądżono prezesowi tegoż Towarzystwa, p. F. Ossendowskiemu za książkę p. t. „Lenin”.

JAN N. MILLER.

## O prawie i bezprawiu ciała

II

Pierwszą część artykułu J. N. Millera zamieściliśmy w sobotnim numerze „Robotnika”.

Z cytowanych przykładów należałoby sądzić, że polityka „załudnienie-owa” czy regulacyjna burżuazji i proletariatu nie jest i nie może być wcale jednakową, że święte dla liberalistów mieszczańskich hasła „swobody” czy z drugiej strony ścisłego kanonu, czy nierozważalności związków, uregulowanej czy chaotycznej gospodarki w dziecióróbstwie, ma swój podkład klasowy, społeczny, rozstrzygający o aktualności danego hasła w danych warunkach i okolicznościach dla tej lub innej klasy społecznej.

Nie sądzę wobec tego, żeby oderwane hasło swobody stosunków płciowych, czyli t. zw. „prawo ciała”, miało jakikolwiek inny sens poza naiwnym, przemawiającym może do umysłów niedorostków, nieodpowiedzialnym i demagogicznym frazesem.

Bertrand Russel, który w „Podboju szczęścia” wypróbuje różne drogi, wiodące do szczęścia i zadowolenia, twierdzi, że choć chaotycznych stosunków płciowych nie należy unikać, „ręczywistą wartość mają jedynie takie stosunki seksualne, w których niema obustronnego zamykania się w sobie i w których indywidualność każdej ze stron stapia się w nową indywidualność kolektywną” (str. 185).

Czy jednak to „stopnienie się w nową indywidualność kolektywną”, przy rozproszonym życiu płciowym, byłoby możliwe, nad tem subtelnym myślicielu angielski już nie uważa za możliwe i potrzebne się zastanawiać, uważając po staropolsku, że jakć tam już się samo to robi.

Apostołowie swobody stosunków płciowych, w rodzaju Russela, Lindsaya i ich naśladowców, na naszym gruncie pełni są wiary w przyrodzoną dobroć natury ludzkiej i liberalnej wyrozumiałości dla faktów dokonanych.

Nie uprzedzają, nie mają żadnego programu regulacji stosunków poza dobrą wolą pogodzenia się z tem, co się dzieje. Ta najwyższa mądrość rzekomego liberalizmu, a w gruncie rzeczy mieszczańskiego safandulstwa i pantoflarstwa sprowadza się do aprobaty każdego zbrocenia czy łajdactwa. W myśl wiecznej zasady pani de Staël, pojmuję się wszystko i wybaczają wszystko.

Sądzę, że ta zasada zwiotczała sofistery jest absolutnie nie do przyjęcia dla klasy robotniczej, która musi wiedzieć czego chce, nie może zajmować postawy tak bierniej i wyczekującej, musi kwalifikować, osądzać, scalać.

Wcale sobie ciekawą i rzeczową próbą przeciwstawienia się hasłom swobody erotycznej na naszym gruncie jest stanowisko, jakie zajął w tych sprawach Jerzy Kuncewicz w swojej „Przebudowie”, wychodząc z założeń czysto świeckich społecznych. (Rozdział XIII).

Małżeństwo obecnie — jak stwierdza Kuncewicz — przestało być parą, pracującą z myślą o przyszłości dzieci, a przeobraziło się w stadło dwóch odrębnych psychicznie i fizjologicznie typów: szukających krótkotrwałej podnety.

Wobec krótkotrwałości porywów miłosnych i dezorganizującego wpływu zmysłów na intelekt, Kuncewicz, stając w obronie zagrożonej przez folę zmysłową hierarchii życia umysłowego i społecznego, domaga się zbliżenia jednostek na gruncie wspólnoty odczuć i przemysłów.

Kojarzenie stać się odbywać się winno — zdaniem autora „Przebudowy” — nie na płaszczyźnie popędu fizycznego, lecz atrakcji uczuciowej — intelektualnej, oraz stworzenia atmosfery, narzucającej poczucie obowiązku społecznego, wynikającego z takiego współżycia, ukształtowanie bardziej elastyczne, lecz dzisiejszym warunkom lepiej odpowiadającą formę małżeństwa.

To stanowisko Jerzego Kuncewicza, skreślające niemal walor zmysłowości w stosunkach międzypłciowych, niwelując miłość na rzecz przyjaźni, choć paradosalne i utopijne w swoim założeniu, wydaje mi się zupełnie uzasadnioną reakcją na czczy, bezduszny i jałowy liberalizm apostołów stosunków wolnych. Wbrew sybaryckiej w gruncie rzeczy folgi Shawa, Russela, wychodzi się tutaj z założenia, że dorobek intelektualny ludzkości jest rzeczą pierwszą i zasadniczą, domagającą się obrony przed historyczną bakchanalią zmysłów i figlarną sofistyką erotycznych zabiegów, uprawianych przez lubieżnych starców i cierpiących na niedosyt płciowy staropanieńskie emancypantki.

Paradoksalność jednak i utopijność stanowiska Kuncewicza, pomimo całej szlachetności jego intelektualizmu, wyraża się w zbytnio lekceważącym stosunku do faktów — w danym wypadku — do psychofizjologii zmysłowości erotycznej.

Dla Kuncewicza miłość fizjologiczna jest samoobludą, osłaniającą zanikający obecnie instynkt rozplądania, który pod postacią miłości szuka zaspokojenia potrzeby współtowarzysza życia rodzinnego.

Godząc się z Kuncewiczem na tak kolektywistyczne ujęcie miłości, chciałbym się upomnieć jednak o „suwerenność” i niezawisłość pojęcia miłości, która nie jest obowiązana legitymować racji swojego istnienia aż względami na

przyszłość gatunku.

Że tak było, czy być mogło, nie znaczy wcale, że tak być powinno. Pokrewieństwo z małpami nie zobowiązuje nas do żadnych świadczeń na rzecz kuzynów.

Miłość ma własne prawa i racje ujęcia i dopływy, przylądku Dobrej i Złej Nadziei, głębie i mielizny. Kuncewicz podkreślając rolę społeczną powiązań erotycznych, zapomina, że istotą komuny duchowej miłości jest nie tyle konieczność rzutowania w przyszłość przez przedłużenie gatunku (równie jednostronnie ujmując miłość Russel w „Podboju szczęścia”, dowodząc, że „jest rzeczą konieczną, aby posiadanie dzieci mogło stać się znów źródłem szczęścia dla rodziców”) lecz że to rzutowanie w przyszłość odbywać się przecież może i faktycznie w chwili obecnej się odbywa nie tyle za pośrednictwem dzieci, lecz osobliście, przez wspólnotę dzieła, podjętego w komunie miłosnej.

Dzieje małżeństwa Curie czy Bertheletów są widomą tego ilustracją.

Spychanie zadania swego życia na dzieci, które wrzekomo mają być lepsze i doskonalsze, jest romantyczną samobludą i sybarycką próbą wyzwolenia się z pod ucisku życia, któremu nie możemy sprostać, kwietystycznym opędzaniem się przed nakazem teraźniejszości, — ucieczką od życia.

Ograniczanie czy wyrzekanie się potomstwa przez nowoczesnego człowieka cywilizowanego, niezależnie od względów klasowo — społecznych, o których mowa była powyżej, nie jest żadną degeneracją gatunku ani cywilizacji, lecz ambitem wzięciem odpowiedzialności za siebie i swoje życie — na siebie, stwierdzeniem konieczności wypełnienia samemu swego zadania życiowego.

Nie dziwny jest więc zbytnio, że w związku z tem rosnącym poczuciem odpowiedzialności za swoje życie, jaka ce-

chuje człowieka nowoczesnego i tem wydłużeniem ramienia własnego zasięgu, nie dziecko, lecz żona staje się punktem oparcia dla działającego mężczyzny, aktualna, pełna i wielostronna komuna miłosna, łącząca mężczyznę z kobietą. Tego rodzaju jednak — pełna i pozytywna wspólnota duchowa może się wytworzyć tylko na gruncie całkowitego wzajemnego oddania i zaufania, nie może być więc poza nią mowy o żadnych chaotycznych stosunkach płciowych, któreby natychmiast podważyły spójność i trwałość tej komuny.

Miłość tak pojęta nie osłabia, lecz potęguje energię indywidualną człowieka, uwielokrotniając jego siły, stając się motorem jego działania.

Nie rozumiał tej sprawy zupełnie dr. Judym Zeromskiego, wyrzekając się Joasi, jako kuli u nogi, pojął natomiast doskonale człowiek prawdziwie współczesny, aeroturysta i badacz obydwo biegunów, lotnik amerykański — Byrd, który odkryte przez siebie ziemie antarktyczne nazwał imieniem swej żony.

Nie rosząc sobie najmniejszej pretensji do rozwiązywania zawilej sprawy stosunków międzypłciowych, chciałbym stwierdzić, że próba rozstrzygnięcia tych zagadnień ze stanowiska wyłącznie „prawa ciała” jest naiwnym i demagogicznym uproszczeniem — bezprawiem myśli — i że kształtująca nowe formy życia zbiorowej klasa robotnicza musi do tych spraw podejść nie ze stanowiska głupkowatego liberalizmu, stoczonego komiwojażerską „względnością” (!) pojęć kawiarnianego degenerata lub chorego na wściekliznę stosownych organów i zbiegającej nachalnie i bezczelnie o swoje figlasy erotyczne wypomadowanej snobinety, — lecz ze stanowiska rygoru klasowego i więzi społecznej, która zbogaca życie wewnętrzne jednostki często wbrew jej woli i sybaryckiej fol-



# Wzrost uświadomienia wśród robotników

## Odlewnicy łódzcy organizują się gremjalnie w Związku Klasowym

(Kor. własna).

Od kilkunastu lat na terenie Łodzi istniało „Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Odlewników” (giserów) liczące, przy dobrej koniunkturze, kilkuset członków, lecz Stowarzyszenie to nie dawało żadnej realnej pomocy, jeżeli chodziło o obronę przed wyzyskiem przemysłowców. To też ostatnio warunki, w jakich znaleźli się odlewnicy (giserzy), zmusiły Stowarzyszenie do podjęcia decyzji przystąpienia do Związku klasowego, by tym sposobem móc się bronić przed wyzyskiem ze strony kapitalistów.

Na dzień 23 b. m. zostało zwołane Walne Zebranie członków Stowarzyszenia Odlewników, w celu podjęcia decyzji o przystąpieniu do klasowego Związku Rob. Przem. Metalowego w Polsce.

Zebranie odbyło się przy udziale 300 osób, w sali Resursy Rzemieśniczej w Łodzi.

Na zebranie zostali zaproszeni przedstawiciele klasowego Związku Metalowców: tow. Dietrich z Łodzi, z Centrali w Warszawie obecny był tow. Piontek.

Prezydium wybrano w następującym składzie: przewod. tow. Różański, sekr. tow. Konieczniak, asesorem: Kamiński i Mrozowski.

Sprawy organizacyjne i cel przyłączenia do organizacji klasowej referował: tow. Lesz i Gryglewski.

O znaczeniu związków zawodowych mówili: tow. Piontek oraz tow. Dietrich, zapoznając zebranych z zadaniami, stojącymi przed klasą robotniczą, która napotyka na silny opór ze strony zorganizowanych przemysłowców. Opór ten może przełamać jedynie silna jednolita organizacja klasowa.

Po dyskusji, w której zabierali głos t. tow. Lesz, Gryglewski, Wasiaś, Janicki, Dietrich i inni, solidaryzując się z wywodami referentów, uchwalono jed-

nomyślnie wniosek o przyłączeniu się całego Stowarzyszenia do Zw. Rob. Przem. Metalowego w Polsce, przyczem na załatwienie wszelkich formalności wyznaczono uchwałą jeden tydzień. Uważniono Zarząd Stowarzyszenia Odlewników, aby, w porozumieniu z Zarządem Oddziału Zw. Rob. Przem. Metalowego w Łodzi, ul. Narutowicza 50, w tymże czasie doprowadził do zupełnego załatwienia spraw, związanych z powstaniem jednolitego Związku Klasowego, w którym odlewnicy stanowią jedną sekcję.

Krok ten świadczy o poważnym wzroście uświadomienia wśród robotników, rozumiejących, że tylko jednolita organizacja klasowa daje im gwarancję walki o ludzkie warunki życiowe.

# Straszną śmierć dwojga dzieci bezrobotnego w zamkniętym kufrze

Z Borysławia donoszą:

W mieszkaniu bezrobotnego Jędrzeja Sarny przy ul. Legionów wydarzył się straszliwy wypadek. W czasie nieobecności rodziców zabawiało się w mieszkaniu, zamkniętym na kłódkę, dwóch chłopczyków, 6-cio letni Miecio i 5-cio letni Tadeusz.

W trakcie zabawy dzieci schowały się do stojącego w mieszkaniu pustego kufra, poczem wieko za nimi opadło, zaś

zasłonił się automatycznie zamknięciem.

Po upływie 3-ch godzin wróciła do domu matka, która była w tym czasie w urzędzie miejskim.

Widząc, że dzieci niema w mieszkaniu, mimo, że drzwi i okna były zamknięte, weszła alarm i dopiero po dokładnym przeszukaniu całego mieszkania, znalazła obydwo chłopczyków w kufrze; niestety, już nieżyjących.

# Dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli

Komunalny dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli szkół powszechnych, obowiązujący na wypadek, gdy gminy nie dostarczyły mieszkań w naturze, wypłacany był dotychczas przez zarządy gmin. Obecnie władze szkolne uznały ten tryb wypłacania dodatku za niewłaściwy. Szerokie rzesze nauczycieli

są niezadowolone, gdyż wypłata dodatku następuje zazwyczaj z opóźnieniem lub nie następuje wcale. Poza tym władze szkolne są zdania, iż nauczycielstwo popada w pewną zależność od zarządków gmin.

Ministerjum oświaty projektuje zmianę dotychczasowego systemu wypłaty dodatku mieszkaniowego. Na przyszłość proponowane jest wypłacanie dodatku nauczycielom przez urzędy skarbowe z sum komunalnych i na rachunek odnoszących gmin. W związku z tym projektem ministerjum spraw wewnętrznych zarządziło, aby gminy wstawiły do budżetu dostateczne kwoty na pokrycie wydatku na dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli. W gminach, które zalegają z wypłatą, zaległości te powinny być wyrównane najpóźniej do końca roku budżetowego 1933 - 34. (Press).

# Bojkot piwa lwowskiego trwa

## Strajk w fabryce metalowej w Łodzi

OSTRZEŻENIE.

W Łodzi, w fabryce wyrobów srebrnych M. Welner, ul. Mochackiego, od kilku dni robotnicy strajkują. Powodem strajku są kary, stosowane wobec robotników, obniżanie płac, oraz nieuczciwe przedstawicielstwa Związku i robotników.

Zwracamy się do robotników tej galezi, jak polerowników, szlifiery i t. p. aby omijali tę fabrykę, aż do ukończenia strajku.

# Badanie sprzedawców lodów

Nasutek zarządzenia władz przeprowadzone zostanie w najbliższym czasie lekarskie badanie sprzedawców lodów. Badanie to ma na celu stwierdzenie czy sprzedawcy nie są chorzy zakaźnie. Równocześnie przeprowadzona zostanie lustracja wszystkich fabryk lodów.

# Z WZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 8.05; frank francuski 35.12; funt szterling 31.35; marka niemiecka 205; szyling austriacki 95.5; korona czeska 24.75; czerwone 1.60; frank szwajcarski 172.50.

# STAN POGODY

CIEPŁO I SŁONECZNIE.

W całym kraju pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, rano miejscami chmurno. Ciepło. Słabe wiatry południowo-zachodnie i południowe.

# NASZA RUBRYKA

## Potrzebna służąca

przychodząca do małej rodziny, z dobrem gotowaniem, bez prania. Wymagane długoletnie świadectwa pracy. Oferty z podaniem wieku i ostatniego miejsca pracy składać w redakcji „Robotnika” dla „Grójecka”.

## Poszukiwanie pracy

KRAWCOWA poszukuje szyć prywatnego. Przeróbki i reperacje od 2 zł. Poznańska 22 m. 60.

SŁUŻĄCA na stałe lub przychodnie. Dobrze gotuje. Oferty „Robotnik” dla Z. P.

## PRZYCHODNIA SPECJALNA

DR. D. GISERA  
MED. B. Asystenta Kliniki Berlińskiej

CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego)

WENERYZYNE (specjalnie chroniczne, skórne, pecherza, nie-moc pęcherza, analizy krwi, moczu, Zapobieganie. Diatermia. Solux. Lampa kwarcowa. Od 9-2 i od 4-9 wiecz. Porada 4 zł

# Proces „sanacyjnych” oszustów w Cieszynie

W poniedziałek rozpoczął się w Cieszynie sensacyjny proces, w który zamieszane są znane „sanacyjne” osobistości z Bielska. Jedną z oskarżonych jest p. Kleczkowska, żona dyrektora policji w Bielsku. Jako żona tak wysokiego dygnitarza popełniła od roku 1929 około 30 oszustw; za wynagrodzeniem wybrała „sanatorium” koncesję, handlowała kosztownościami i t. d. Wspólnikiem jej był niejaki Goldfaden, zarazem kuzyn tej obrotnej pani. Ogólnie oszukała oni różnych kupców na 250.000 zł. Sam Goldfaden ma bogatą przeszłość za sobą. Jako pełnomocnik hr. Thuna, nabrał go na 2 miliony lirów, a w Berlinie na większe kwoty tamtejsza arystokracja. Żył jak hrabia; miał 100 eleganc-

kich ubrań i 300 jedwabnych koszul. Za swe stare sprawki odsiedział 4 i pół lat więzienia.

Trzecią aferzystką jest niejaka Skonieczna, żona oficera W. P., obecnie rozwódka. Obracając się w wybitnych sferach „sanacyjnych”, kradła gdzie się tylko dała. Robiła zbiórki publiczne — ale do swej kieszeni.

Dalej czytamy w akcie oskarżenia: Oskarżonej Kleczkowej zarzuca się m. innemi: sprzeniewierzenie składek na rzecz Zw. Pow. Śląskich; Komitetu O-

# „Oszczędności” przyczyną pożaru fabryki

(Kor. własna).

Dn. 18 b. m., w czasie rozpalania kotłowni i puszczania w ruch fabryki chemicznej „Grodzisk” w Hajnowce, wybuchł pożar w gazowni motoru spalinowego, który zniszczył dach nad maszyną parową oraz częściowo uszkodził dynamo. Robotnicy po kilkomiesięcznym bezrobociu, znowu został i pozbawieni pracy i wszelkich środków do życia conajmniej

na miesiąc.

Przyczyną pożaru są bezwzględnie przeprowadzone „oszczędności”, które spowodowały nieporządku w fabryce. Robotnicy po redukcjach mają za dużo zaległości i nie mogą wszystkich dokładnie dopilnować. W wyniku groszowych oszczędności tysiące idą z dymem.

# Gehenna umysłowo chorych w Warszawie

Szpital Jana Bożego w dalszym ciągu jest niezmiernie przepełniony, gdyż na 370 łóżkowych miejsc, przebywa w szpitalu przeszło 440 chorych, co powoduje konieczność sypania części pacjentów na podłogach, nie pozwala na przeprowadzenie normalnej kuracji przez wszystkich chorych, uniemożliwia przyjmowanie nowych pacjentów, hamując normalny rozwój opieki nad umysłowo chorymi w Warszawie, liczba których,

z różnych powodów natury społecznej i gospodarczej, stale wzrasta.

Wszelkie wysiłki w kierunku znacznego odciążenia szpitala narazie nie odniosły skutku wobec trudności finansowych miasta. Podjęty przed paru laty projekt wybudowania nowego wielkiego szpitala dla umysłowo chorych, jest całkowicie nieaktualny.

Narazie we wtorek, 25 b. m., nastąpi wysłanie partii umysłowo chorych, złożonej z 336 osób, do zakładu psychiatrycznego białostockiego związku komunalnego w Choroszczy.

# Opóźnienie robót brukarskich

W porównaniu z latami ubiegłymi, roboty brukarskie w Warszawie uległy w r. b. opóźnieniu z powodu późniejszej wiosny i szczupłego programu brukarskiego, który i tak może być wykonany w ciągu bieżącego sezonu budowlanego w całości, nawet jeżeli roboty będą rozpoczęte później. Roboty te ma się rozpocząć w końcu kwietnia lub w początkach maja, gdy w latach poprzednich podejmowane już były w końcu marca.

Obecnie nastąpiła nowa zwłoka z powodu z jednej strony nowych posunięć oszczędnościowych i konieczności nowego zrewidowania pierwotnie przewidzianych kredytów, już uchwalonych przez radę miejską, z drugiej zaś — nieukończenia jeszcze pertraktacji w sprawie rewizji umowy pożyczkowej na wykonanie robót asfaltowych w kierunku ich uszczuplenia w r. b.

## NA SEZON WIOSENNY!

## ELEGANCKIE SUKNIE,

POLECA

## HURTOWNIA

NALEWKI 12, w bramie miesz. 7, tel. 12-10-50

CENY ŚCISLE HURTOWE!

## KOMPLETY, BLUZKI SZLAFROKI I PYJAMY

## OKNOWSKIEGO

194

NATCHNIONA PIEŚŃ  
O MIŁOŚCI  
LUDZI — ZWIERZĄT — KWIATÓW  
**EKSTAZA**  
Gustawa Machaty'ego  
TWORCY FILMU  
„EROTIKON”

# Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Jego ekselencja su-  
biect”.  
ADRIA: „W tajnej służbie”.  
ANTINEA: „Pałac na kółkach” i  
„Obóz cygański”.  
APOLLO: „Pod twoją obronę”.  
BAJKA: „Zdradliwe strzały”, „Człowiek bez nerwów” i „Slim w opałach”.  
COLOSSEUM: „Moby Dick”.

COLOSSEUM poc. o 6  
JOHN BARRYMORE  
LLOYD HAGHES  
JOAN BENNET  
w emocjonującym dramacie  
**MOBY DICK**  
MAŁA SALA: „Marynarz wbrew woli”  
Ceny 49 i 99 gr. i „Napowietrzni piraci”

COLOSSEUM MAŁE: „Marynarz wbrew woli” i „Napowietrzni piraci”.  
CASINO: „Zuzanna Lenox”.  
CAPITOL: „Madame Buterfly” i „Noce portowe”.  
CRISTAL: „Śpiewający błazen”.  
CZARY: „Ludzie w hotelu”.  
FAMA: „Naucz mnie kochać”.  
FORUM: „Czemp” z Cooperem.  
HOLLYWOOD: „Porucznik marynarki”.

HOLLYWOOD Marszałk. r. Hożej  
Początek 6, 8, 10  
D Z I S

„Porucznik marynarki”  
w rol. gl. Henry Edwards i Anna Neagle

na scenie  
rewia  
NASTROJE WIOSENNE  
Janina Sokółowska, Janina Kozłowska, Irena Sobolówna, Ludwik Sempolowski, Sulima Jaszczolt, Eugeniusz Wojnar.  
Ceny od 99 gr.

HELJOS: „Halka” z L. Kiepurą, i „Flip i Flap”.

KOMETA: „Pieśń nocy” z Kiepurą i rewia.

Kino KOMETA  
Chłodna 47. Poc. 6, 8, 10.

Dziś wspaniały film dźwiękowy  
**Pieśń Nocy**  
z Janem Kiepurą.  
Na scenie rewia

z udziałem Czesława Skoniecznego, Iny i Jerzego Ney, Ledy Niemierzanki i inn.

LUX: „Kobieta, która się nigdy nie zapomni”.  
LOS: „Legjon ulicy”.

MASKA: „Rozwódka” i „Flip i Flap”.  
MAJESTIC: „Skippy” z Cooperem.

majestic nowy świat 43  
pocz. o 4, 6, 8, 10  
Ceny od gr. 99.  
**„SKIPPY”**  
W rol. gl. ulubieniec młodych i starych  
**JACKIE COOPER**  
i Robert Coogan (brat słynnego „Brzdąca”) na czele bandy urwisów.

METRO: „Paszport 13444” i rewia.  
METROPOLIS: „Pałac na kółkach” i rewia.  
MEWA: „Frankenstein” i „Charlie tuje Europę”.  
MIEJSKI: „W cieniu krzyża”.

DZIEWIĘCIO  
KINOTEATR  
**MIEJSKI**  
Początek 5.45.

**W CIENIU KRZYŻA**  
Ceny miejsc od 45 gr do 1 zł.

MIRAŻ: „Pociąg samobójców”.  
OAZA: „Szanghaj Ekspres” i „Wiatr od morza”.  
PAN: „Człowiek małpa” i „Dobroczynca ludzkości”.  
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Niewolnice dancingu” i „100 mtr. miłości”.  
PALACE: „Baby” z Anny Oudra.

DZIŚ w kinie PALACE  
**ANNY ONDRA**  
w melodyjnym filmie muzycznym  
**„BABY”**  
(DZIEWCZATKO)  
reż. KAROLA LAMACZA

PRAGA: „Eskadra straceńców” i rewia.  
RIVIERA: „Ludzie morza” i „Ulani, ulani”.  
ROMA: „Moskwa bez maski”.  
ROXY: „Ostatnia eskapada polskich legionistów”.  
SPLENDID: „Raj podłotków”.  
SOKÓŁ: „Arjana” i „Wywoływacz”.  
TON: „Nenina, kwiat Hawanny” i „Tom Mix w krzyżowym ogniu”.  
TOMBOLA: „Romeo i Julia” i „Złoto”.  
UCIECHA: „Pożegnanie z grzechem”.



# Trzy lata wśród Eskimosów

Znany norweski badacz stref podbiegunowych, *Chrystian Leden*, spędził trzy lata wśród Eskimosów. Poniżej podajemy niektóre ciekawe fragmenty z odczytu, wygłoszonego przez podróżnika tego po jego powrocie. (Red.)

Na wstępie prof. Leden podniósł, iż kultura plemion eskimoskich wkrótce będzie należała do przeszłości, ponieważ ludność ta skazana jest na powolne wymarcie. Czystej krwi Eskimosów można obecnie spotkać jeszcze wyłącznie w północno-wschodniej Kanadzie oraz we wschodniej Grenlandji. Na pozostałych terenach nastąpiło „uż tak gruntowne zmieszanie się z białymi, że o właściwych Eskimosach tam już wcale nie może być mowy.

Małżeństwa mieszane z Europejczykami ujemnie odbiły się na Eskimosach. Eskimosi rdzenni w ciągu wieków przystosowali się do klimatu podbiegunowego. Są oni naogół zdrowi i na surowy klimat odporni. Również bardzo szybko aklimatyzują się biali przybysze, przyzwyczajając się do warunków atmosferycznych kraju wiecznych lodów i stonkowo rzadko chorują. Natomiast mieszkańcy gorzej się czują. Widocznie mieszanie krwi ma ten skutek, że ciała tracą odporność. Z pośród wielu chorób, grasujących wśród potomków mieszanych małżeństw gruźlica zbiera najobfitsze żniwo.

Ale i pozatem nie wychodzi na dobre Eskimosom znajomość z białymi. Otrzymując broń oraz inne narzędzia cywilizacji europejskiej, Eskimosi stopniowo odzwyczajają się od swoich swoistych sposobów łowieckich oraz od swoich narzędzi, nie mając tej pewności, że stale będą w dostatecznym stopniu zaopatrywani w takie wytwory europejskiej cywilizacji, jak strzelby, amunicja i t. p. Zdarcza się też często, że któryś szczer, który od dziesiątków lat kupował broń od zaprzyjaźnionych połowiaczy wielorybów, z takiego czy innego powodu traci kontakt z rybakami. Przestaje wówczas otrzymywać broń europejską, a od swoich sposobów łowieckich zdolnych tymczasem odczytać się.

Eskimosi stanowią lud nawiąskroś pokojowy. Pojęcie o tem daje np. okoliczność, że język Eskimosów nie zna wcale wyrazu „wojna”. Nie trzeba wszakże wnioskować z tego, że Eskimosi są łochami. Dowodem tego ich śmiały wypraw na wieloryby i białe niedźwiedzie. Zresztą nie tylko to.

O białych nie mają szczególnie dobrego mniemania. Uważają siebie za jedyne prawdziwych ludzi, o innych zaś rasach twierdzą na podstawie starego podania eskimoskiego, że w żyłach ich płynie poczęści psia krew. (Hitler, schuchaj!) I dlatego to wiecznie oszukują się wzajemnie i zwalczają. Utrzymanie czystości rasowej uważa Eskimos za obowiązek, sam przez się zrozumiały. Słabowite dzieci są opuszczane albo zabijane. Za zasługę uważają Eskimosi zabijanie starców, którzy już sami nie mogą się wyżywić. Takie nieżytki, często na ich własne żądanie, sprowadza się na szczyt skały i rzuca się w przepaść.

Kultura Eskimosów odpowiada w przybliżeniu kulturze okresu lodowego. Prof. Leden na podstawie pewnych wykopalisk z tego okresu sądzi, że jeżeli Eskimosi nie pochodzą bezpośrednio od ludzi okresu lodowego, to w każdym bądź razie są z nimi spowinowaceni. Z pewnością jednak tryb życia tamtych ludzi odpowiadał trybowi życia dzisiejszych Eskimosów.

Pisma Eskimosi nie znają. Posiadają natomiast dar pamięci od tego stopnia wyrobionej, że prawa i podania są dosłownie z pokolenia na pokolenie przekazywane. Podziwu godna jest ich moralność. Życie rodzinne jest wzorowe. Zafargi osobiste nie są rozstrzygane siłą lub orzeźm. W tych wypadkach odbywa się pojedynk słowny w obecności licznej audytorjum. Każda ze stron wytacza swoje racje, a audytorjum rozstrzyga, kogo należy uważać za zwycięzcę.

Wyzysk kamieniczników. Przy ul. Kupieckiej 4, w domu, należącym do braci Chila i Judela Kalkstejnów, zamieszkiwał od 5-ciu lat, zajmując pokój z kuchnią, robotnik Alter Druker. Z powodu braku pracy, Druker zaległ w opłacie komornego za półtora roku. Kalkstejnowie, którzy są właścicielami jeszcze trzech domów w Warszawie i dużego sklepu galanterijnego, oraz wygrali w marcu r. b. na loterii państwowej około 50.000 zł., wykśmitywali wczoraj rodzinę Drukerów, składającą się z żony Jochwey oraz sześciorga dzieci (w wieku od 1 roku do 16 lat). Wszyscy lokatorzy olbrzymiej posesji są oburzeni na kamienne serca braci.

Z głodu. Przy ul. Nowy - Świat 45, w bramie straciła przytomność i upadła 22-letnia Janina Sienkiewiczówna, bezrobotna. Lekarz Pogotowia stwierdził omdlenie z głodu. Po udzieleniu pomocy, wręczył nieszcześliwej bony na bezpłatne obiady.

Epilog nieporozumień rodzinnych. 21-letni Fryderyk Marczak, cukiernik, po sprzeczce rodzinnej, wyszedł na miasto, kupił esencji octowej i otrul się w bramie domu Wileńska 27. Pogotowie udzieliło desperatowi pomocy, przewożąc go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Wówczas do późnej nocy bezcelowo po mieście. Mimo to w kilka dni później brutalnie targnął nawiązującą się nie ich wzajemnej miłości. Nigdy nie zapomni zdumionych oczu Helli i cichych słów jej starego wuja, który wyzwołał ją z męczącej sytuacji: — Brist! Nie uda się zaskoczyć, na coś podobnego trzeba zasłużyć.

Hannes Brist, pogrążony w myślach, stał w oknie swego mieszkania. Wielka Sobota zbliżała się ku końcowi... Mała, droga Hella...

Wracając tego dnia wieczorem, Brist znalazł w skrzynce następujący telegram: „Spotkanie w sprawie poufnej rozmowy Niedziela Wielkanocna 9 rano. Oczekuję Pana na dworcu. Gau”.

Brist zaśmiał się z goryczą. Spacer świąteczny ze starym Gau w sprawie poufnej rozmowy? To coś wspaniałego nowego w jego wielkanocnej zabawie. Wściekły, porwał telegram na strzepy. Nazajutrz rano zjawił się na dworcu z pasją, ale punktualnie. Gdzie ten stary? — daremnie przeszedł wzdłuż pociągów. Wtem usłyszał za sobą cichy śmiech: — Hannes, czy nie ma Pan w zapa-

## Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Codziennie „Krzyszcie Chyliński” w inscenizacji Schillera.

Z OPERY. Dziś ukaże się efektowna opera „Quo Vadis”. Jutro „Cyrylik Sewski”.

TEATR NARODOWY. Dziś komedia Fredry „Pan Jowialski” z Ludwikiem Solskim.

TEATR NOWY. Do czwartku wyłącznie „Cień” z Marią Malicką.

TEATR LETNI. Dziś i codziennie komedia wiedeńska „Ach ta gotówka”.

TEATR POLSKI. Dziś „Szczęście od jutra” z Miłą Kamińską.

TEATR KAMERALNY. W dalszym ciągu grana jest codziennie znakomita sztuka P. Romanowa „Trzy pary jedwabnych pończoch” w świetnym wykonaniu pp. I. Grywińskiej, K. Adwentowicza i A. Kwiatkowskiego. Pomimo wybitnego powodzenia, sztuka ta, ze względu repertuarowych, już wkrótce zejdzie z afisza.

Dyrekcja teatru Kameralnego przygotowuje sztukę znanego i popularnego obrońcy adwokata dr. Zygmunta Hofmoka - Ostrowskiego p. t. „Zabawka”. Próby pod kierunkiem reżysera K. Adwentowicza są w pełnym biegu. W sztuce „Zabawka” autor porusza w sposób w literaturze dramatycznej dotąd nieznanym konflikt męczyzny i kobiety. Główne role w „Zabawce” odtwarzają: I. Grywińska i A. Kwiatkowski, poatem udział bierze cały zespół i doangazowani artyści.

WZNOWIENIE „PIĘKNEJ GALATEI”

## Zaczadzenie

Przy ul. Solec 49, w mieszkaniu Aleksandra Celińskiego, robotnika, wskutek zbyt wczesnego zamknięcia pieca, wydzielał się tlenek węgla, którym zatruli się Celiński, oraz żona jego 30-letnia Marianna. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu soli trzeźwiących i kropli walerjany, doprowadził zatrutych do przytomności, pozostawiając na leczeniu na miejscu.

W „BANDZIE”. Od czwartku 27 b. m. wraca na afisz „Bandy” melodyjna operetka Suppégo „Piękna Galatea”, która ostatnio święciła olbrzymie tryumfy w czasie objazdu zespołu „bandytów” na prowincji.

Dziś ostatnie przedstawienie komedji muzycznej „Moja siostra i ja”.

We wtorek 2 maja premiera nowej aktualnej rewji, z której próby pod kierunkiem reżysera F. Jarosy'ego dobiegają końca.

TEATR „MORSKIE OKO”. Ostatni tydzień grana jest ciesząca się wielkim powodzeniem „Rew'a miłości”.

SENSACJA W „MORSKIEM OKU”. Teatr „Morskie Oko” zapowiada na pierwsze dni maja nielada sensację artystyczną: przedudną operetkę F. Suppégo „Boecacio” w nowej inscenizacji Leona Schillera, w nawskroś oryginalnej i barwnej oprawie kostiumowo-dekoracyjnej Wł. Daszewskiego.

Arcydzieło klasycznej muzyki operetkowej, narówni z utworami Straussa i Offenbacha, posiada bogactwo melodji, lekkość, humor i świetne libretto. Obsada pierwszorzędna, bo udział biorą pp.: Tola Mankiewiczówna, Zabczyńska, Kamińska, Carnero, Buczyńska, Winiarska; pp.: Zabczyński, Mierzejewski, Siedziński, Minowicz, Kondrat, Borowy, Halicz oraz 12 girls „Morskiego Oka”, chóór 30 osób i powiększona do 30 osób orkiestra. Kierownictwo muzyczne w ręku Z. Wiehlera.

TEATR „8 m. 30”. Dziś i codziennie wiedeńska operetka Künneke „Szczęśliwej podróży”.

TEATRY Im. ŻEROMSKIEGO:

Karowa 18. Dziś „Zaczarowane koło” L. Rydla.

Zolibórz. „Studio” — otwarcie w końcu maja.

Praga, Zamojskiego 20. Od dnia 27 b. m. do dnia 3 maja włącznie „Panowie w nowych kapeluszach”.

TEATR REWJI „MIGNON”. Dziś rewja humoru p. t. „Chodź na górę”.

RECITAL SKRZYPCOWY W KONSERWATORJUM. Dziś daje recital skrzypcowy doskonały skrzypek Stanisław Dymek.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

### W przeddzień 1 Maja

Z okazji święta 1-go maja odbędą się na boisku Skry w dzień 30 kwietnia o godz. 10.30 propagandowe zawody lekkoatletyczne, urządzone przez WRSKO. o programie następującym:

Sztafeta męska 4x100. Skok w dal kobiet. Tyczka, mężczyźni. Sztafeta męska 3x1000. Skok w dal męski. Sztafeta kobieca 4x60. Sztafeta męska 800x400x200x100. Dysk męski. Sztafeta mieszana męsko - kobieca (mężczyźni 400, kobiety 100, mężczyźni 200, kobiety 75, mężczyźni 100, kobiety 60).

Na zakończenie odbędzie się mecz koszykówki i siatkówki. Wejście 20 gr. Zgłoszenia zawodników do dnia 29.4 do sekretariatu Skry.

### O mistrz. klasy B Podokręgu

Na boisku Skry odbył się mecz o mistrzostwo Podokręgu Robotniczego w klasie B. pomiędzy drużyną Koła Młodz.

TUR. Mokotów a Weker w stosunku 4:5 (2:2).

Przedmecz drugich drużyn wygrał Weker w stosunku 4:2 (2:1).

### Z całego kraju

#### MISTRZOSTWA KL. B W WARSZAWIE

W meczach o mistrzostwo klasy B. okręgu warszawskiego grali: Hakoah — Zorza 3:1, Hapoel — Kraft 6:1, CWS — Lau. 6:1, Ordon — ZASS 3:0, WKS — Radzymin 2:2, Orkan — Żar 6:1, Jur — Pogoń 1:0.

#### WIEDENSCY PIŁKARZE PRZYBYWĄ DO KRAKOWA

Dowiadujemy się, że Cracovia rozegra 29 i 30 b. m. dwa mecze z ligową zawodową drużyną wiedeńską Floridsdorfer A. C.

#### III KOLARSKI BIEG DOKOŁA POLSKI

Warszawskie Tow. Cyklistów zadecy-

dowało ostatecznie przystąpić do organizacji III biegu dookoła Polski, który w roku bieżącym połączony zostanie z rozgrywanym w ostatnich latach „wyścigiem do morza”.

#### PRZED ZAWODAMI KONNEMI W WARSZAWIE

Towarzystwo Międzynar. zawodów konnych w Polsce przystąpiło już do końcowych prac przygotowawczych w związku z mającymi się odbyć na stadionie w Łazienkach 2—12 czerwca międzynarodowymi zawodami konnymi. Zaawody te wpłynęły już zgłoszenie Czechosłowacji, której ekipa przybędzie w sile siedmiu jeźdźców i 14 koni. Spodziewany jest także udział ekip Francji i Italji oraz Rumunii i Lotwy.

#### Z całego świata

W szóstym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych rozegrany został w Nicei konkurs potęgi skoku o nagrodę kawalerji portugalskiej. Zwyciężył Francuz Clave na konu Judex. Szwajcar na Ali zdobył trzecią nagrodę, a Ruciński na Roxanie 8-mą. Ponadto Kulesza na Mylordzie zdobył wstęgę.

W siódmym dniu rozegrano konkurs zespołowy, w którym zwyciężyli Szwajcarzy. Z Polaków w konkursie indywidualnym por. Nehrich - Dąbski zajął 6 miejsce, a Ruciński zdobył wstęgę.

W Londynie odbył się decydujący mecz o zdobyciu tytułu mistrza pierwszej angielskiej ligi piłkarskiej. Tytuł ten przypadł londyńskiemu klubowi Arsenal, który w ostatniej swojej rozgrywce pokonał Chelsea 3:1.

Po trzydniowych rozgrywkach tenisowych w Berlinie, ustalono, że w skład reprezentacji Niemiec na mecz o puchar Davisa wejdą: Cramm, Nourney i Kuhlmann. Obsada gier podwójnych nie została dotychczas zdecydowana.

## Wielka Reklamowa Sprzedaż

po cenach zniżonych  
Garnitury 7 bielsk. mat. od zł. 54 do zł. 105  
Płaszczki męskie . . . . . od zł. 62 do zł. 97  
damskie . . . . . od zł. 32 do zł. 64

Fasony najnowsze gotowe i na zamówienia  
PRACOWNIA 182  
ul. BIELAŃSKA 19 m. 3 front, 2 piętro  
PRZYJŹDZIE I PRZEKONAJCIE SIĘ

WOLFGANG HEINIG.

## Na coś podobnego trzeba zasłużyć...

Hannes Brist wiedział zwykle, co ma robić w dni Wielkiejnocy. Miał dość pieniędzy, aby urządzić sobie święta jaknajprzyjemniej, a nadto był — wedle określenia kobiet — wspaniałym chłopcem; młody, zdrowy, dobrze zbudowany, inteligentny rozmówca i przystępny oraz miły towarzysz.

Nigdy nie spędzał sam Wielkiejnocy, a jego towarzystwo (zawsze żeńskiego rodzaju) tylko wyjątkowo znajdowało się poza ścisłym jego kręgiem rodzinnym.

W roku bieżącym było nieco inaczej. Już od kilku tygodni dokonywał przeglądu znajomych pań, potem zaczął znów od początku, w końcu uczynił gorzkie spostrzeżenie, że wybór stał się bardzo ograniczony.

W poprzednich miesiącach nie przyszłoby mu to do głowy. Wprawdzie wieczorami przesiadywał teraz w domu albo w biurze, zaś w ciągu zimy był zaledwie na kilku przyjęciach, poznał jednak dość młodych pań. Ale żadna

nie była tą, którąby miała mu towarzyszyć w okresie świątecznym.

Zamyślony odwiedzał rewję, ale to nie pomogło — nudziły go straszliwie; z poza wszystkich jasnych i ciemnych główek wylaniała się wciąż twarzyczka, której nie mógł zapomnieć nawet tu — na wygnaniu, jak nazywał swe niedobrowolne przeniesienie do portowego miasta. Hella Gau, młoda i energiczna córka szefa, która prowadziła zagraniczny oddział przedsiębiorstwa w Berlinie, i z powodu której znalazł się od Nowego Roku na wygnaniu.

Znał poprzednio Hellę niedługo, ale jej żywość, świeżość, serdeczność i czar niepokalanej dziewczęcości pogrążyły go zupełnie. Po raz pierwszy uświadomił sobie, że bezładne życie, które prowadził dotąd, nie było takim szczęściem, za jakie je poczytywał, i że szczęście zakiełkowało dopiero wtedy, kiedy spostrzegł pierwsze oznaki przychylności ze strony Helli. Wstrząśnięty nieznanym ogromem szczęścia, błdził

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-wydawniczej „Robotnik”. Wawerska 7.